

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz,
garmentowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu dzisiejszym w praskiej izbie sejmowej
młodocześni postawili mają wniosek wystosowania
adresu do korony. Idą oni w tej akcji luzem, ponie-
waż starożyci i magnaci czescy, stanowiący osobną
kurję sejmową, odmówili swojego udziału. Starożyci
wnoszą równocześnie projekt ustawy o równo-
uprawnieniu narodowości, magnaci zaś — jakby przy-
puszczając należało po przemówieniach konferencyj-
nych książąt Schwarzenberga i Windischgracza —
gotowi byłiby nawiązać przerwana nie układów ugo-
dowych z Niemcami, byle hr. Taaffe zgodził się na za-
niechanie dalszej akcji, mającej na celu wytworzenie
nowych czysto niemieckich okręgów sądowych,
a przedstawił sejmowi w dalszym szeregu ustaw ugo-
dowych projekt do prawa o szkołach mniejszości (*Min-
oritätsschulen*).

Młodocześni taką gotowość do wypuszczenia chyłkiem
tylnymi drzwiami wyrzuconej główną bramą ugody
uważają za nową zdradę interesu ojczystego ze stro-
ny szlachty historycznej i piętnują jej upadek. Niem-
cy chwyciliby się naturalnie oburzać ustawy o szko-
łach mniejszości, zwiastowałyby im bowiem powrót
do ugody, z której oni tylko korzyści czerpać mogą.
Projektowana przez posłów morawskich wspólna
konferencja parlamentarna przedstawicieli narodo-
wości czeskiej w radzie państwa i w sejmach ko-
ronnych z Moraw, Czech i Ślązka uchwali zapewne
rodzaj ultimatum dla hr. Taaffe. Przygotowania
rozpoczęły się już na całej linii, znowu wszelako nie-
wiadomo, co powiedzą magnaci czescy?

Rumuński minister spraw zewnętrznych, p. Laho-
vary, bawił w ubiegłym tygodniu przez trzy dni
w Wiedniu. Był on przyjmowany na poufne posłu-
chaniu przez cesarza Franciszka Józefa i odbył kilka

konferencyj z hr. Kalnokym. Dzienniki rumuńskie
wyrażają zadowolenie z zaszczytnego i przyjaciels-
kiego przyjęcia, jakiego doznał p. Lahovary nad
Dunajem, mimo, że do niedawna nie należał bynaj-
mniej do zwolenników monarchii rakuskiej.

Zajście w Hadzibegowacu, gdzie padła pierwsza
ofiara waśni pomiędzy radykałami i liberałami serb-
skimi, przedstawia się poważniej, niż wnosić można
było z lakonicznej depeszy. Hadzibegowac jest gmi-
ną, położoną w okolicy miejscowości Welika Plana,
w której rezyduje prefekt. Tenże wysłał urzędnika
w towarzystwie kilku żandarmów, do których przy-
łączyła się niepotrzebnie grupa miejscowych libera-
łów, do Hadzibegowacu, aby usunąć tamtejszy urząd
gminny, złożony z radykalistów. Przyszło do bójki,
wśród której zginął człowiek. Bójka musiała być
zawzięta, skoro groźno poważnych obywateli z Wel-
kiej Plany wystosowało do ministerjum skargę tele-
graficzną, w której stwierdza, że „strzelanie trwało
przez całą noc”. Więcej szczegółów trudno się do-
wiedzieć, gdyż rząd zabronił surowo ich szerzenia.

Czy prawda jest, że wyprawa van Kerkhove-
na, złożona z 1,000 ludzi a wyekwipowana przez rząd
Konga, wtargnęła do Wadelai, byłej prowincji Emi-
na baszy? Pytanie to zainteresowało żywo w Bru-
kselli, Londynie i Paryżu. *Times* donosi, że prezy-
dent angielskiej kompanii wschodnio-afrykańskiej
odstąpił przed kilkoma laty rządowi Konga dolinę
górnego Nilu, czyli wzmiankowane Wadelai. Bez za-
twierdzenia rządu angielskiego umowa taka niema
żadnej mocy. Od kilku miesięcy odbywa się wymia-
na korespondencji dyplomatycznej pomiędzy Foreign
Office a zwierzchnikiem Konga (królem Leopol-
dem belgijskim) z powodu wyprawy van Kerkhove-
na. Lord Salisbury oświadczył, że nie uznaje za-
danego ustępstwa terytorjalnego w obrębie obszaru,
w traktacie angielsko-niemieckim przyznanego Niem-
com i Anglii, jako prawną sferę wpływu obu państw.
Według *Times'a*, z Brukselli odpowiedziano, że Ker-
khoven nie ma na celu zabór; działa on, ja-
ko przyjaciel Anglii, a celem jego wyłącznym jest ob-
sadzenie kraju, położonego na zachód od jeziora Al-

bert Nyanza i górnego Nilu, aby w ten sposób po-
wstrzymać akcję kolonizacyjną francuzów w tym kie-
runku.

Król Leopold oddawna nosi się z górnolotnymi
planami afrykańskimi. Pragnął on państwu Kon-
ga otworzyć dwa wielkie szlaki handlowe: jeden po
rzece Kongu, drugi po Nilu. Henryk Stanley miał
urzeczywistnić te plany królewskie. Stanley zrobił
fiasco, Kerkhoven jest podobno szczęśliwszy.

Br. Z.

Wieści z Lublina.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

Lublin 23-go września.

Wsiadając do wagonu przed dwoma dniami, do-
znawałem tegoż uczucia, co żołnierz, udający się na
plac boju, gdy wie, iż wprost z pociągu wypadnie
mu wysiąść dla stoczenia bitwy. Nieokreślone to
uczucie, na które składa się przeważnie oczekiwanie
czegoś, co po za ramki codziennego życia wychodzi,
opuszczało mnie jednak w miarę, jak zbliżałem się
do miejsca mego przeznaczenia.

Stopniowe ustępowanie wszelkiej obawy, jaka zro-
dzić się mogła pod wpływem wieści, krążących o lu-
belskim, tłumaczy się widokiem środków sanitar-
nych, jakie zarówno w pociągach, jak i na całej
drodze do Lublina już przedsięwzięto. Przy każdym
pociągu znajduje się zawsze jeden wagon sanitarny,
na szczęście używany dotąd zaledwie kilka razy,
w wagonach I i II-ej klasy widzimy czyste pokrow-
ce, na stacjach i w pociągach środki dezynfekcyjne
i apteczki, a woda przegotowana i ogołocone z nie-
świeżych i surowych pokarmów bufety dopełniają
całości urządzeń, boć przecież wspominać nawet nie
warto o dezynfekcji miejsc ustępowych w wagonach
i na stacjach, jako o zasadniczym i dawniejszym już
urządzeniu.

Być może, iż środki te sprawiają, że usposobienie
pasażerów jest nader spokojne i że obawa przed cho-

W DRODZE NA JAWĘ.

V.

Na morzu Czerwonym i oceanie.

Colombo, d. 24-go kwietnia.

Wyjeżdżamy z Suez do obszernej zatoki Suezkiej
i dowiadujemy się od naszego kapitana, że aż do Co-
lombo nigdzie zatrzymywać się nie będziemy. Mamy
więc w perspektywie nieustanną jazdę w przeciagu
dwóch tygodni i dziś mogę powiedzieć, że chociaż
jadę do miejscowości nadzwyczaj ciekawych, ale te
dwa tygodnie dały mi się bardzo we znaki.

Już od Suez rozpoczęły się straszne upały.
Wszyscy czują się znudzeni i wyglądają oceanu In-
dyjskiego, jak zbawienia, marynarze bowiem zape-
wniają, iż tam będzie chłodniej. Zapewnienia te
sprawdziły się wprawdzie, ale w bardzo małej tyl-
ko części; za to wiatr południowo-zachodni, czyli
tak zwany letni muson tak silnie kołysał okrętem, że
wielu z nas żałowało spokojnej i równej podróży po
morzu Czerwonym. Przy takich oto okolicznościach

wjechaliśmy do Colombo na Cejlonie, gdzie, pože-
gnawszy się z „Orlem”, zatrzymałem się na czas
dłuższy. Zanim jednak przejdę do zdania sprawy
z pobytu mego na wyspie niegdyś kawy i czekolady,
a obecnie herbaty, powiem kilka słów o drodze
z Suez do Colombo.

Z Suez, jak już wspominałem, wyjechaliśmy d.
10-go kwietnia i przepłynęliśmy morze Czerwone
w przeciagu dni pięciu. Wkraczając do zatoki Suez-
kiej, mamy przed sobą ładną panoramę obu brze-
gów. Od strony zachodniej brzeg afrykański z wy-
sokościami Djabel Tenesseb, mającymi przeszło ty-

siąc metrów, i Dj. Gharib, znacznie wyższymi od
pierwszych. Po drugiej zaś wschodniej stronie pół-
wysep Synajski z wysokimi górami Synaj, wi-
dzianami dość niewyraźnie z dość dużej odległości.
W tem to miejscu mieli przechodzić żydzi przez mo-
rze Czerwone, chociaż niektórzy sądzą, co mniej zda-
je się być prawdopodobne ze względu na znaczną
głębokość morza, iż to szczęśliwe miejsce miało być
nierównie dalej na południe.

Dalsza droga przez morze Czerwone była dość je-
dnostajna. Brzegów aż do cieśniny Babelmandeb-
skiej prawie nie widać. Spotkaliśmy w północnej
części morza dwie ciekawe wyspy Korallowe, znane
pod nazwiskiem „Braci” (*The Brothers*), zupełnie pla-
skie i jednostajnie wzniesione nad poziom morza.
Na jednej z wysp znajduje się latarnia morska. Nie-
co dalej po wschodniej stronie znów podobna wy-
spa „Daedalus”, również z latarnią. Są to dwie je-
dyne latarnie morskie na całej długości morza aż do
Perjum.

Temperatura przy wejściu do morza Czerwonego
znacznie się podniosła. Mielśmy do 28° R. w cie-
niu, przyczem brak wiatru powiększał jeszcze nie-
przyjemne uczucie upału.

Dopiero w południowej części morza pod 16-tym
mniej więcej stopniem szerokości północnej zaczął pod-
muchiwać wiatr południowy, który z początku niósł
spór ilość piasku, trzeszczącego w zębach i zasypują-
cego nam oczy. Wiatr ten czasami był tak gorący
jak prosto z pieca, co dawało powód niektórym dow-
cipnym współtowarzyszom podróży przypominać nam
o zbliżającej się Wielkiejnoocy i o przygotowaniach
dla nas bab i placków. Następnie wiatr się cokol-
wiek oziębił i przestał nam dokuczać.

Oryginalny przytem koloryt przybiera morze. Dla
malarza morze Czerwone przy powyższych okolicz-
nościach przedstawia bogate źródło do studyów.

Począwszy od przepysznego lazuru, harmonizującego
z takąż barwą nieba, widzi się tu najrozmaitszą grę
barw. Tutaj dokładnie można się przekonać, iż bar-
wa morza zależy przeważnie od koloru ty nieba,
szczególnie na większych głębokościach. Przez cały
czas mojej podróży robiłem w tym kierunku spo-
strzeżenia i przekonałem się, iż zawsze, ile razy nie-
bo zakrywało się chmurami, chociażby częściowo tyl-
ko, tyle razy w odpowiednim miejscu i morze zmie-
niało barwę. Widziałem, jak niebo zabarwione było
wielkimi prawie barwami tęczy z przeważną do-
mieszką czerwonej i żółtej barwy. Było to już bliz-
ko zachodu słońca i kiedy powietrze napełnione było
oczywiście niejednostajnymi tumanami piasku. Mo-
rze mieniło się wówczas takimi samymi barwami
w miejscach zupełnie odpowiednich zabarwionym
częściom nieba.

W południowej części morza Czerwonego ujrzeli-
śmy dość liczne wysepki po obu stronach, wystające
z wody w kształcie nagich, czarnych, niepokrytych
roślinnością skał. Następnie, przepłynąwszy cieśni-
nę Babelmandebką, znaleźliśmy się znowu na
otwartym morzu zatoki Adenkiej, nie widząc wcale
brzegów. Dopiero nazajutrz, w wielką sobotę, zbli-
żyliśmy się dość blisko do najdalej na wschód wysu-
niętego przylądka Afryki, Guardafui, który w kształ-
cie spadzistych, przeszło tysiąc metrów wysokich,
lecz również nagich skał ostro wysuwa się w morze.
Już przybliżając się do przylądka, poczuliśmy silny
wiatr południowo-zachodni, który znacznie się po-
większył po wypłynięciu na ocean Indyjski, przyczem
dało się uczuć silne kołysanie okrętu. Następnie
wiatr uciekł zupełnie, temperatura się znacznie pod-
niosła, prawie tak jak na morzu Czerwonym, lecz ko-
łysanie się nie zmniejszało... Przy takich wcale nie
pożądanych okolicznościach, odbierających wszelką
ochotę do jakiegobądź zajęcia, jedzenia, a nawet

lera jest mniejsza, niżby to się na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Wprawdzie osi rozmów jest cholera, mówi się jednak o niej ze spokojem i przeświadczeniem, że niebezpieczeństwo nie jest ani tak blizkie, ani też tak straszne. Pod tym więc względem zarządzenia sanitarne zupełnie dopięły celu, wiemy bowiem, jak zgubną w czasie epidemii jest panika, która znakomicie wpływa na liczbę wypadków choroby w czasie epidemii.

Przy wjeździe do Lublina nie wskazuje, aby w tym grodzie rozgościł się jeden z największych wrogów ludzkości. Może ulice trochę są puste wieczorem, może mniej, niż zazwyczaj, po ulicach snuje się różnobarwny tłum przejeżdżnych, może hotele i restauracje są samotniejsze, gdyż każdy śpieszy na obiad do domu i woli stanąć u przyjaciół lub znajomych, niż w hotelu — są to jednak słusne środki ostrożności, jakie higiena osobista dyktuje.

Stosowaniu ścisłemu higieny osobistej, ku czemu, śmiało rzec mogę, w niemalym stopniu przyczyniły się liczne wydawnictwa warszawskie oraz artykuły w dziennikach, zawdzięcza inteligentna część mieszkańców tutejszego miasta, iż dotąd wśród niej nie zaszło żaden wypadek śmierci na cholere, a liczba zaszłańców jest tak mała i tak słaby przebieg choroby, iż twierdzić prawie można, że cholera wśród inteligencji nie szerzy się wcale, co jest jednym z nader ważnych dowodów, iż od cholery ustrzedz się można.

Inaczej, niestety, ma się z ludnością nieinteligentną. Tu cholera zebrała i zbiera jeszcze plon nader obfity i dopiero w ostatnich czasach dzięki zarządzeniom tutejszego ciała lekarskiego z inspektorem drem Skabieczewskim na czele, epidemia słabnie i wkrótce będzie opanowana.

Kto zna Lublin, z łatwością sam już wyrobił sobie przekonanie, iż w rzędzie miast pod względem warunków zdrowotnych zajmuje on jedno z miejsc ostatnich. Dwie kardynalne zasady zdrowotności miasta: dobra woda i wydalanie nieczystości, są tu na najniższym, rzecz można, stopniu rozwoju. Wodociągów nie ma, a o kanalizację spławnej nie ma dotąd mowy i zapewne długo jeszcze Lublin niekać będzie na te udogodnienia. Wody dostarczają przeważnie studnie, notorycznie dziś uznane za główne rozsadniki epidemii, lub mniej jeszcze wybrednym dwie rzeczki tutejsze: Czechówka i Bystrzyca. Ta ostatnia jest oddalona od miasta, za to Czechówka, przepływająca w północnej dzielnicy z północnego zachodu na południo-wschód jest, rzecz można, głównym źródłem zarazy. Cóż to za rzeczka! Brzegi zupełnie płaskie, błotniste, wody zaledwie ma 1 stopy, a nie raz maiej jeszcze, po brzegach liczne pleśnie dają jej wygląd raczej kałuży, niż rzeczki; a co mówić o stanie, przez który na Czechówce przepływał mam to przekonanie, iż w nim, jak w owych tangach indyjskich, możnaby znaleźć całe miliony zarasków. Brudna tutejsza ludność, pod względem czystości, nie wiele ustępuje mieszkańcom porzeczka Gangesu: pierze tu brudną bieliznę, tu się kąpie, ztąd wreszcie niekiedy czerpie i wodę do picia.

spania, jechaliśmy tysiąc mil angielskich, aż do Colombo.

Na całej przestrzeni widzieliśmy tylko dwie wyspy. Pierwszą wyspę, niedaleko od przylądka Guardafui położoną, widzieliśmy od północnej strony naszej drogi. Jest to Sokotra, pierwsza z szeregu wspaniałych bogatą roślinnością pokryta, jak również i wszystkie następnie spotykane wyspy. Sokotra jest to dość duża wyspa, sławna aloesami (*Aloe socotrina*), dającymi najlepszy w handlu znajdujący się aloes. Druga wysepka, Minikoi, nie wielka, lecz wielkiej wagi dla marynarzy, posiada bowiem jedyną w tej okolicy latarnię morską. Leży ona pomiędzy archipelagiem wysp Maldywskich i Lakadywskich niedaleko już południowego krańca Indjów angielskich.

Obie te wyspy były przyjemną niespodzianką dla oka, znużonego jednostajnym widokiem bezbrzeżnej przestrzeni, płynęliśmy bowiem ciągle przez pełny ocean. Jedyną rozrywką podczas tej podróży były obserwacje zoologiczne nad dużą ilością spotykanych zwierząt morskich. W jednym miejscu zwracały na siebie uwagę całe stada delfinów, szybko płynących wraz z naszym parostatkiem i od czasu do czasu wyskakujących z wody, dla nabrania świeżego powietrza do płuc. Wiadomo bowiem, iż delfiny są zwierzęta ssące, nie ryby, oddychają więc płucami, nie skrzelami. W innym miejscu znów zebrały się u powierzchni morza w dużej ilości najrozmaitsze meduzy różnej wielkości. Z nich niektóre były kształtu i wielkości małej parasolki, z długimi, z pod spodu wyrastającymi odnogami. Najwięcej jednak zachwyciły nas latające rybki, które, spłaszczone szybką ruchem okrętu, wyskakiwały z morza całymi stadami, jakby jaskółki, i przelatując znaczną przestrzeń, znów ginęły w otchłani oceanu. Jedną z tych rybek wpadła przypadkiem przez okno do kajuty, miałem więc sposobność przyjrzenia jej się bliżej. Jest to sre-

Nie trudno wobec tego przyjść do wniosku, iż właśnie tu, a nie w innej części miasta szerzyć się będzie zaraza i że w inne okolice już przez chorych będzie zawleczona. Tak się stało. Epidemia rozpoczęła się na ul. Lubartowskiej, gdzie nie oszczędziła żadnego domu, i ztąd, już trzymając się ściśle brzegów Czechówki, szerzyła się w całej dolnej (północnej) części Lublina, przeważnie zamieszkałej przez ludność żydowską. A więc przeszła na ulicę: Jateczną, Russką, Szeroką, Kowalską, Podzamecz, Czwartek, Kalinowszczyznę, przez którą trakt do Łęczyny prowadzi, a idąc w górę rzeki, zajęła wszystkie niemal domy, stojące po nad tą rzeczką, Czechówkę i Wieniawę, gdzie dotąd zresztą w najlepsze grasuje. Z Kalinowszczyzny przeszła do wsi Tatary, zajęła Piasiki, i w ten sposób jakby obręczą opasała Lublin, pozostawiając jednak środek miasta, lepiej pod względem sanitarnym utrzymany, w pożądanym stanie zdrowia.

Obecnie sroży się jeszcze głównie na północ od Czechówki; zdaje się jednak, że, po 4-tych tygodniach, przeszło już t. z. *acme*, t. j. nasilenie epidemii i że wkrótce uda się ją opanować doszczętnie.

A walka z epidemią nie jest tu łatwą; o wodzie już wspominałem, o asenizacji właściwie nie ma co mówić, gdyż dotąd prawie, nie istnieje zupełnie. Zaledwie pryncypalne ulice mogą poszczycić się jakimiś takimi urządzeniami, okolice żyją sobie w błogich wspomnieniach stepów, gdzie po koczowisku ludzie pozostawiali niezbite dowody swej bytności.

Dowody te, na przedmieściach Lublina i w żydowskiej jego dzielnicy, można znaleźć wszędzie: na ulicach, na podwórzach, nad ową rzeczką, którą tak upodobała sobie ludność żydowska.

O wywózce mówi się dopiero teraz, kiedy na to baczniejszą zaczęto zwracać uwagę, ale wykorzenie wiekami nabyte zwyczaje, niechlujstwo, które tak ludność tę cechuje, nie tak łatwo i prędko można. Trzeba na to czasu i długich, a uciążliwych starań, aby złe stopniowo usuwać, a trzeba było aż epidemii, aby jej ujawnić w całej okazałości. Śród właśnie najbardziej niechlujnej ludności żydowskiej zaczęła się i rozprzestrzeniła epidemia, a dopiero później przeszła do ludności chrześcijańskiej, nawet biedniejszej od żydów, ale zawsze schludniejszej.

Zwiedzałem nie jeden dom, nawiedzony przez epidemię, nie jedno mieszkanie, gdzie poprzednio chorowało kilka osób i gdzie chorych lub rekonwalescentów widziałem, a zwiedzałem naumyślnie najbiedniejsze domy, korzystając z łaskawych wskazówek i objaśnień dra Jaczewskiego, i naocznie przekonać się mogłem, jaka przepaść pod względem czystości leży pomiędzy mieszkaniem chrześcijan i żydów. Te ostatnie nieraz są nawet obrzydliwsze, ale brudne, niemyte oddawna, mimo nawet, że, o ile wiem, na święta istnieje zwyczaj odświeżania mieszkań.

Śród takich to warunków sanitarnych Lublin nawiedziła cholera. Kto ją zawłóki i jaką drogą—to zdaje się, zostanie tajemnicą; prawdopodobnie jednak

dniej wielkości rybka, do naszego leszcza, a więc jeszcze do śledzia podobna. Jej boczne skrzela są tejże co i cała rybka długości, jeżeli zaś je rozprzestrzeć, przybierają kształt rzeczywistych skrzydeł, mogących utrzymać rybkę w powietrzu podczas lotu. Pracować temi skrzelami i wznosić się wysoko ryba nie może, ale, wyskoczywszy z wody, z łatwością może przelecieć znaczną przestrzeń i tym sposobem uniknąć możliwej napaści nieprzyjaciela.

Wieczorami, po zachodzie słońca, widzieliśmy znów fosforescencję, czyli świecenie się morza, pochodzące od licznych zwierzątek mikroskopowych z rodzaju *Noctiluca*. Żyłatka te świecą tylko wtedy, gdy są czemś podrażnione, świecą się więc głównie gźbitych fal morskich, gdzie woda najsilniej jest wzburzona. Całego zaś świecenia się morza, jak to opisuje Sienkiewicz w swojej podróży do Zanzibaru, nigdzie nie udało mi się widzieć. Oprócz *noctiluca* świeciły i inne zwierzątka, większych rozmiarów, a szczególnie medazy, dające dość silne światło. Co się tyczy tych ostatnich zwierząt, to ich świecenie się nie jest własne, lecz pochodzi od samodzielnie świecących się bakterij, żyjących, po większej części w charakterze pasorzytów, wewnątrz przezroczystego ciała owych zwierząt, jak to pokazały liczne badania z ostatnich czasów.

Po trzynastodniowej takiej podróży bez zatrzymywania się, w nocy 22-go kwietnia przybyliśmy do Colombo. Dwukrotny wystrzał z armatki okrętowej oznaczał sygnał, iż zbliżamy się do portu i żądamy pilota, aby nas do portu wprowadził. W krótkim czasie zjawił się żądany pilot, a wkrótce, pomimo ciemnej nocy, ukazało się mnóstwo maleńkich i wąskich łodzi z syngalezami, którzy jednotonnym nosowym głosem dawali znać o sobie. Byli to, jak się nazajutrz przekonałem, rozmaici kupey i wydrwigrosze, robiący dobre geszefty na każdym nowo przybyłym okręcie.

Dr. F. Kamiński.

jak w i innych miejscach, w pewnym stopniu zawiniła tu panika, która wypędza bojaźliwszych z miejsc, nawiedzonych przez epidemię i wraz z niemi roznosi zarazę.

Panikę jednak w chwili obecnej nie bardzo znać w Lublinie; być może, że oswojono się już z epidemią, być może, że wiara w przedsięwzięte środki dodała otuchy Lublinianom—dość, że nawet śród najciemniejszych warstw społecznych, niema tych obaw przesadnych, tej prostracji, jakie towarzyszyły dawnym epidemjom. Przeciwnie, cała ludność śpieszy z pomocą i stara się uzupełniać i wypełniać środki, zalecone przez władze. Niesienie pomocy chorym, dezynfekcja mieszkań, ubrań i t. p. po zmarłych nie natrafia na przeszkody. Sam byłem świadkiem, jak jedna z kobiet, która utraciła męża, sama prosiła o dokonanie dezynfekcji, chcąc oddać do spalenia wszystko, cokolwiek miało styczność z chorym. Ludność żydowska sama domaga się środków dezynfekcyjnych, a sam zapach karbolu, jak się przekonać mogłem, już pędzi w nich ducha.

Pod tym względem Lublin dać może przykład innym miastom, które może nawiedzi epidemia, tyle tu drobnych, a jednak cennych poświęceń, tyle cichej, skromnej, a owocnej pracy...

Pokarm, jak wiadomo, stanowi jeden z ważnych czynników sprzyjających lub też przeszkadzających szerzeniu się epidemii.

Niestety, w danym razie raczej sprzyjał on, niż przeszkadzał rozprzestrzenieniu się cholery. Każdy z nas wie, jak się żywią te masy proletariatu żydowskiego, które zalegają przedmieścia naszych miast i osady. Kartofle bez okras, skapo posolone, czasami chleb, trochę cebuli i czosnku — oto pożywienie przeważne. Lublin nie stanowi wyjątku, a częściej spotkać się dają chorzy, którzy raczej z przełodzenia, niż z przejedzenia chorują. Napił się ktoś po kartoflach zakażonej wody i choroba gotowa. Toż samo prawie u ludności wyrobniczej chrześcijańskiej, choć tu ciepła herbata, chociażby najłżejszego gatunku, ciepłe krupy, spożywane bywają częściej, a nieraz zdarza się widzieć i mięso, ale za to surowizną nie strzegą się wcale. Surowe jarzyny znajdują nawet amatorów, a skrapiane są obficie wodą, która, jak li-
czne stwierdzenia, niewątpliwie jest jednym z największych i w Lublinie rozsądników zarazy.

Cyfr żadnych wam nie przytaczam, bo znacie je ze sprawozdań urzędowych. Wspomnę tylko, iż zauważyć się daje znaczna ilość zaszłańców śród dzieci i kobiet. Szczególniej dzieci chorują często, i to co dziwniejsza, dzieci przy piersi. Brak dozoru niewątpliwie odgrywa tu pierwszorzędną rolę: dzieci starsze, biegające po podwórkach, bawia się wszystkimi, a zgubny zwyczaj ssania paluszków i zbrukanych rąk, lub kosztowania wszystkiego, co wpadnie w rękę, nie należy do rzadkości. Tem właśnie należy objaśnić tę wysoką cyfrę zaszłańców na cholere u dzieci. Nie mało się do tego przyczynia „kapiel”, lub zabawy nad ową osławioną Czechówką i t. p., wyniki wprost niedozoru. Zdarza się, iż dziecko chore zaraża całe szeregi innych, wprowadza zarazę do własnej rodziny i szerzy bezwiednie cholere. To też należałoby wszczepiać w matki to przekonanie i wzmacniać nad dziećmi dozór surowy, a w każdym razie często je myć — przynajmniej przed jedzeniem.

Na tem kończę mój list, w przyszłym rozpatrzę środki, jakie przedsięwzięto w celu stłumienia zarazy.

Dr. J. Zawadzki.

Chińczyk przy stole.

Zwiemy chińczyków—i to nie bez słuszności—narodem szulerów, chociaż doprawdy zasługują raczej na miano narodu—smakoszów.

Od mandarynów zacząwszy aż do najędźniejszego z obywateli niebieskiego państwa, wszyscy się tu zajmują kuchnią. Obmyślenie nowego, nieznanego dotąd przysmaku wielki to sukces w życiu chińczyka, to też spisy potraw, używanych w Chinach, całe tomy wypełniłyby chyba mogły; rozmaitość dań niesłychana, tylko szkoda, że z punktu widzenia europejskiego przyprawa ich—wstrętna.

Obeokrajowca, przechodzącego ulicami miast chińskich, uderza przedewszystkiem mnogość kuchen, a zarazem restauracji, których wyziewy mgłą niemal zaścielają miasto. Że paleniska kuchen tych publicznych albo w oknach albo nawet wprost przed drzwiami stoją, łatwo więc przechodniowi badać tajemnice rondla i patelni. Przytem każdy tu kucharz chętnie znosi ciekawych, zaglądających mu do garnka—pochlebia to jego miłości własnej.

Jak rzekliśmy, bogactwo i rozmaitość spisu potraw po restauracjach zadziwiająca. Prócz zwyczajnych, przeciętnych dla uboższej ludności dań, jak: ryż, wszelkiego rodzaju jarzyny, wieprzowina, mięso koci i ryby, spotykamy na kartach wszystko, czem woda, ziemia i powietrze rozporządzają: węże, chrząszcze, robaki, żaby, liszki, na-

tki gatunków jaj ptasich, psy, koty, króliki, tysiące różnych owadów, pletwy rybne, pazury ptasie i miliony słodczy. Węże tak smakiem, jak wyglądem przypominają wielce węgorza, znanego także w Chinach. Poczwaraki jedwabnika uważane są za wielki przysmak; jada się je w słodkim sosie. Z pomiędzy gasienic dwa mianowicie gatunki szczególnie cieszą się uznaniem smakoszy: jeden z nich żyje na bambusach, drugi na trzcinie cukrowej; przypisują je na najrozmaitsze sposoby.

Potrawy, przyrządzane z kwiatów szczególnie, znalazłyby amatorów i w Europie, przeważnie jednak kuchnia chińska składa się z przysmaków, niemożliwych nawet dla naszego „haut goût”, a, jak powiada chińczyk, „queng szu”. Jednym np. z najwstrętniejszych przysmaków są jaja kacze, które po odleżeniu się całymi tygodniami w glinie wilgotnej, zupełnie przegniłe podają na surowo. Rządzątkiewka również tylko w stanie zepsucia pojawia się na stołach. A jednak chińczyk, obliżający się wobec podobnych okropności, wstrząsa się na widok europejczyka, pijącego mleko lub jedzącego ser, a nade wszystko masło; tego szanującego się obywatela niebieskiego państwa nie pokłębny za skarby świata.

Spotykamy się często w Europie z twierdzeniem, iż psy i koty główne stanowią pożywienie chińczyka. Opinia to niesłuszna. Przedewszystkiem wymienione zwierzęta do mowy dostarczają mięsa najuboższym tylko warstwom ludności, a i to niewszędzie. W wielkich np. nadmorskich miastach, gdzie o mięso nietrudno, ani kotów, ani psów nie spożywają wcale, albo prawie wcale. Inaczej rzecz się ma w wewnętrznych prowincjach kraju, tam bowiem i szczury i myszy jadane bywają.

Psy i koty stanowią przedewszystkiem pożywienie półdzikiego, górskiego szczepu Halkasów. Mordują oni te zwierzęta w sposób okrutny, przebijając im szyć stalowym kolcem, wywołując powolny upływ krwi, poczem za życia ich jeszcze odzierają je ze skóry i dobywają wnętrzności. Żyły psie nielada to przysmak Halkasa. Z pomiędzy kotów największym „ciesz się” popytem czarne, bure i białe nie mają „szczęścia”. Szczury poszukiwane są bez różnicy gatunków; przy wjeździe do wioski chińskiej uderzają cudzoziemca wystawy całej zabitych szczurów, które snują się na słoncu, pozawieszane za ogony. Konina posiada także amatorów.

Nigdzie na świecie nie jadają tylu słodczy, co w Chinach: owoców smażonych, cukrów i ciast. Armje kupców trudnią się sprzedażą łakoci po miastach. Cukrami i ciastami, przygotowanymi w domu, wszędzie goście częstają, a choćby, jak kamień, twardymi były, bo i pół roku czasem na konsumenta czekają, gdy się je raz ujęło w palce, spożyć je trzeba, wymaga tego w Chinach najprostsza grzeczność.

Sposób bo też zachowywania się przy jedzeniu odmiennym jest w państwie niebieskiem od naszego. Mężczyźni siadają do stołu z nakrytymi głowami, a im który lepiej jest wychowany, tym głośniej żuje potrawy, połyka, dłużej w zębach i miśszczy językiem. Ponieważ chińczyk nie używa ani widelców, ani nożów, a tylko rodzaj pałeczek, czy kełców, którymi zgrabnie się bardzo obsługuje, potrawy stałe podają się w drobnych kawałkach. Z płynnymi rzecz się ma inaczej; misę czy talerz przysuwa się po prostu do ust i zgarnia w nie zawartość pierwszych przy pomocy pałeczek. Pomiędzy daniami obnoszą miednice i ręczniki.

Natarczywość gospodarza w zmuszaniu gości do jedzenia przechodzi wszelkie granice; brak apetytu grzechem tu jest nie do przebaczenia, a wstrzemięźliwość w jedzeniu ciężka dla amfitrjona obrazą. To też przy ciągłej wymianie komplementów między gospodarzem a gośćmi, ci ostatni potrawę za potrawą zmiatają jak maszyny. Na zakończenie każdej uczyt podają filiżankę, a właściwie filiżaneczkę przedniej herbaty zielonej, jakiej Europa nie zna wcale, herbata bowiem tego rodzaju nie znosi przewozu, zresztą tylko gorsze i średnie jej gatunki dostają się przez granice Chin. To, co u nas zwiemy herbatą zieloną, jest tylko zabarwionym fałszykiem.

Głośna chińska zupa z gniazd jaskółczych, przysmak na wybitnych tylko pojawiający się stołach, stanowi zwycięznie pierwsze danie.

Oto charakterystyczny przepis sporządzania jej: Bierze się tyle gniazd, ile się ich tylko posiadać zdoła, niebiańskiej tej potrawy bowiem nigdy dosyć. Po usunięciu piór i innych nieczystości, gotuje się je w wodzie, dopóki nie przejdą w stan galarety. Następnie wylewa się to na twardo ugotowane jaja gołębie i dodaje cienko krajanych płatków szynki, które pływają na powierzchni zupy, niby wodorosty po morzu. Tak przygotowana potrawa wprowadzi gości w zachwyt, a pan pochwali kucharza.

(=)

KONKURS DRAMATYCZNY.

W dniu wczorajszym odbyło się czwarte po ferjach posiedzenie komisji, powołanej do rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego, ogłoszonego przez redakcję Kurjera Warszawskiego.

Narady, łącznie ze wspólnym czytaniem prac, przez

podkomisję zaleconych, trwały od godz. 7-ej wieczorem do godz. 12-ej w nocy.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach, d. 22-go i 26-go b. m. odbytych, komisja zakwalifikowała do odegrania na scenie dwie sztuki, na konkurs nadesłane: komedję w 4-ach aktach „Flirt” i komedję w 5-ciu aktach pod godłem „I komar zje konia, jak mu wilk pomoże”.

Co do tej ostatniej pracy komisja za naszym pośrednictwem uprasza autora o łaskawe, w możliwie najkrótszym czasie, podanie—w myśl warunków konkursu *bezimiennie*—tytułu właściwego dla tej komedji, tudzież o poczynienie zmian w nazwiskach kilku osób, w sztuce występujących.

Następne posiedzenie komisji, której prace jeszcze ukończone nie zostały, zwołane będzie w pierwszych dniach października.

Dla ścisłości uważamy za właściwe podać w tem miejscu od redakcji następujące wyjaśnienie.

W myśl układu, zawartego przez redakcję Kurjera warszawskiego z dyrekcją teatrów w lipcu r. b., komisja sędziów kwalifikuje do odegrania na scenie sztuki w miarę tego, jak na posiedzeniach, wspólne czytanie za przedmiot mających, odpowiednią do takiego zalecenia sztukę napotka. Zalecenie to orzeka tylko, iż komisja widzi w sztuce przymioty, mogące jej dać wstęp na deski teatralne, nie przesądza wszelako o tem, jak się komisja na istotną wartość dramatyczną i literacką utworu zapatruje.

Zaopatrzenie tych sztuk w numery porządkowe, tj. stopniowanie ich wartości, potrzebne przy kwalifikowaniu sztuk do nagród i odznaczeń, będzie mogło być stosowane w konkursie niniejszym dopiero po próbnym prac zaleconych wystawieniu w teatrze, gdy komisja sędziów zbierze się dla ostatecznego wydania wyroku.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Now. wr. donosi, iż wskutek nieporozumienia co do języka korespondencji pomiędzy konsułami zagranicznymi w kraju nadbałtyckim a miejscowymi władzami, te ostatnie otrzymały rozporządzenie, aby na przyszłość nie przyjmowały bezwarunkowo żadnych papierów, oprócz pisanych w języku russkim.

W pierwszej połowie października zbiorą się w Monachjum zwykłe doroczne konferencje związków kolejowych: niemiecko-russkiego i francusko-belgijsko-russkiego. Termin 10-go i 11-go października ustanowiony został dla odbycia konferencji reklamacyjnej związku niemiecko-russkiego; termin 12-go i 13-go października dla jeneralnej konferencji wymienionego związku; na d. 14-ty i 15 ty października zwołano jeneralną konferencję związku francusko-belgijsko-niemiecko-russkiego. Powyższe konferencje poprzedzą narady delegatów niektórych kolei związkowych nad projektem nowych przepisów, dotyczących przewozu towarów kolejami niemiecko-russkimi. Przepisy bowiem, obowiązujące dotąd w tej mierze, uległy muszą niektórym zmianom, wobec zaakceptowania przez rządy państw europejskich konwencji berneńskiej w przedmiocie przewozu transportów kolejami. Propozycja głównego towarzystwa kolei russkich zebrania się tego roku w Trjencie w Tyrolu, dla obrad nad sprawami związku kolejowego austro-węgiersko-russkiego, nie została zaakceptowana przez dyrekcję kolei południowej austriackiej i konferencja ostatnio wymienionego związku zbierze się również w Monachjum d. 20-go października.

Do rady państwa, jak donoszą Nowosti, wniesiony został projekt, dotyczący nadania radzie taryfowej pełnomocnictwa co do zatwierdzania tabeli tych artykułów żywności, które uwalniane są od opłaty 1/3 kop. od pudła na rzecz składów stacyjnych, i sporządzania w miarę potrzeby nowej tabeli. W spisie tych artykułów spożywczych znajdują się następujące pozycje: ostrygi, drożdże suche i w płynie, woda i lód, produkty mleczne, oprócz masła topionego, mięso, ptactwo bite i zwierzyzna, oprócz solonych i wędzonych, jarzyny, grzyby i zielenina (świeże), kawior, kraby, krewety, homary i raki, ryby żywe, świeże i mrożone, owoce i jagody świeże, oprócz cytryn, pomarańczy i jabłek, wreszcie chleb i bułki.

Rada zarządzająca kolei nadwiślańskiej, po szczegółowym przejrzeniu przepisów i instrukcyj o zarządzie tej kolei, ułożonych kilkanaście lat temu, poleciła opracować przepisy nowe, w których uwzględnione będą zmiany, jakie zaszły w administracji kolejowej, z powodu nadania dyrektorom praw urzę-

dników państwowych i atrybucyj dawnych inspektorów kolejowych.

W przedmiocie zarządzeń sanitarnych w pow. nieszawskim Warsz. gub. wied. podają w dalszym ciągu co następuje: „Cały powiat podzielono na pięć rewirów lekarskich, a mianowicie: nieszawski (lekarze: Kossowski i Wierzejski, felczerzy: Dobrowolski i Kajzer), ciechociński (lekarz Pajewski i felczer Pawłowski), aleksandrowski (lekarze: Ruppert i Silberbart, felczerzy: Borzykowski, Łuszkowicz, Baranowski i Kapota), osięciński (lekarz Moszczyński i felczerzy: bracia Baranowscy, piotrkowski (lekarze: Tabaczyński i Terlecki, felczerzy: Neuman, Leszczyński i Kociński). Celem dozoru nad wypełnianiem wszelkich rozporządzeń, w każdym rewirze ustanowiono po dwóch kuratorów. W miejscowościach, gdzie są lekarze, a więc: w Nieszawie, Osiecinach, Ciechocinku i Aleksandrowie, urządzono prowizoryczne szpitale choleryczne. Polecono lekarzom, kuratorom i wójtom gmin zająć się zaopatrzeniem szpitali we wszelkie potrzebne środki z funduszy gminnych. Oprócz aptek już istniejących, uchwalono urządzić apteczki w gminach: Lubanie, Bądkowo, Bytów, Straszewo, Ruszkowo, Boguszyce, Sędzin i Czamanin; środki zaś nieodzowne dla pierwszej pomocy potrzebne winny się znajdować przy każdym strażniku, w szkołkach elementarnych i u właścicieli folwarków. W razie pojawienia się epidemii, lekarze i felczerzy otrzymają bezpłatne podwoje; dla przenoszenia chorych urządzono specjalne nosze. Wyjaśniono mieszkańcom co do przeznaczenia szpitali, w których biedni mają być leczeni bezpłatnie. Soltysi i członkowie komitetów sanitarnych otrzymali surowe polecenie, aby o każdym wypadku zasłabnięcia dawali znać lekarzowi rewirowemu przez umyślnego posłańca. Oddzielono na cmentarzach place, przeznaczone dla grzebania zmarłych na cholere. Do każdej gminy wysłano po 15 egzemplarzy broszury, zawierającej krótkie wiadomości o cholere i środkach zapobiegawczych. W celu gruntowniejszego pozajomienia felczerów, jak również osób prywatnych z przepisami opieki nad zapadłymi na cholere, ordynator szpitala ciechocińskiego, dr. Rupert, w oznaczonych godzinach miewa stosowne konferencje.”

W dzisiejszej Gaz. polic. zamieszczono, co następuje: „W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m., w domu Kopela Toma, w mieszkaniu Joska Włodawera, policja znalazła 15-tu żydów, o których przybyciu nie zawiadomiono i których do odpowiednich ksiąg nie zapisano. Między nimi okazało się 6-ciu przybyłych z gub. lubelskiej, z miejscowości dotkniętych cholera i tylko dwaj posiadali bilety sanitarne, stwierdzające oględziny lekarskie. Z uwagi, że Josko Włodawer przetrzymywanie bez meldunku zamiejskich żydów traktuje jako proceder, że już czterokrotnie był karany i ponieważ właściciel domu, Kopel Tom, oraz syn jego, Matjas Tom, pozostając z Włodawerem w stosunkach handlowych, pomagają mu do potajemnego przechowywania żydów i ponieważ ukrywanie osób przybyłych z miejscowości zakwestjonowanych paraliżuje niewątpliwie przedsięwzięte przez rząd środki zapobiegawcze przeciw cholere, przeto J. E. jeneral-gubernator warszawski, wskutek mego przedstawienia, poczytał za niezbędne: Joska Włodawera, Kopela i Matjasa Tomów ukarać trzytygodniowym aresztem policyjnym. Stróża domu, który obowiązki swoje we właściwym czasie wypełnił, od kary uwolniłem.”

Wskutek otoczenia Międzyrzecza, w gubernji siedleckiej, kordonem, służba stacji zakupy produktów spożywczych zakatwiać ma w innych miejscowościach i miastach pobliskich i w tym celu zarząd kolei terespolskiej wydał odpowiednie rozporządzenie, a zarazem upoważnił zawiadowcę miejscowego do wydawania biletów wolnej jazdy do niektórych stacyj po zakup produktów.

Po dłuższej przerwie zaczęły nadchodzić z Rostowa do Warszawy koleja nadwiślańska transporty ryb śniętych w ilości 600 pudów co dni 14, koleja zaś terespolska z Carycyna nadchodzą większe transporty, po kilka tysięcy pudów tygodniowo.

Czytamy w Gaz. warsz.: „Zarząd warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odebrał w tych dniach zawiadomienie od p. Leopolda Kronenberga, jako egzekutora testamentu jego brata, s. p. Władysława, że sumę, zapisaną dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, w ilości 250,000 rs., zabezpieczoną na dobrach: Szymanów, Kawęczyn i Duninopole, do spadku należących, a odpowiedni akt p. Leopold Kronenberg zeznał w dniu 21-ym b. m. przed rejentem, p. Michałem Józefowiczem. Nadto p. L. Kronenberg uprzedza w swojej odezwie Towarzystwo, że w ciągu miesiąca złoży plan spłaty rzeczzonej sumy, która, jak wiadomo, w ciągu lat dziesięciu ma być w zupełności Towarzystwuniszczona. Przypomnijmy tu, że zapis ten przeznaczony jest na

rzecz zakładów sierot warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i na wyposażenie sierot z tychże zakładów.

— Na odbytej kwartalnej sesji zgromadzenia piwowarów pod przewodnictwem asesora, p. Zakrzewskiego, zapisano 8-iu uczniów, na czeladników wywołano Leona Matusiewicza, Karola Machleja (syna starszego), Marcina Władysława Mrass, Aleksandra Mroczkowskiego, Jana Garszteckiego i Feliksa Makowskiego. Do grona majstrów cechowych przyjęty został z Drozdowa p. Antoni Szpikowski. Remanent z poprzedniej sesji wynosił 2,136 rs., dochodu było 1,216 rs., wydano na wsparcia i inne potrzeby 267 rs. Zgromadzenie posiada 2,749 rs. w listach likwidacyjnych i gotówce.

— Wczoraj w południe odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Ludwika Komierowskiego, b. radcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a następnie b. prezesa dyrekcji szczegółowej tegoż Towarzystwa w Płocku. Niepospolita zdolność, szeroką wiedzę naukową popartą, pracowitość i prawość charakteru pozostawiają po nim żałoszery wśród rodziny, przyjaciół i znajomych.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Kotlarewski, powrócił zaś z zagranicy członek tejże izby rz. r. st. Wiljama.

— Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Romeo i Julia”, w Letnim „Stry Sam”, a w Nowym „Hulaka”.

* W teatrze Wielkim odtączony będzie jutro balet „Pan Twardowski”.

* Jutro otwarty zostanie teatr Rozmaitości.

Odegrana będzie komedia Michała Wołowskiego „Nasze anioły”.

* Teatr Nowy daje jutro po raz czwarty czteroaktową krotokwile Gandilota „Hulaka”.

* Główną rolę niewieściami w komedji Pinera „Fałszywi święci” objęła pani Lüdowa.

* Panna Helena Marzellówna powróciła już z urlopu.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się obecnie próby zbiorowe z operetki Planquette'a „Rip”, której wystawienie nastąpi w przyszłym tygodniu.

* W przygotowywanej obecnie komedji Pinnero'a „Fałszywi święci” dla teatru Rozmaitości, pole do popisu znajdzie p. Lüdowa w jednej z główniejszych ról, Małgorzaty.

* Z powodu kończącego się sezonu w teatrze Letnim nadmieniamy, że od dnia otwarcia, t. j. od 11-go maja r. b., po dzień dzisiejszy wystawiono po raz pierwszy 7 utworów spektaklowych: „Bankruci” Alfreda Konara, „Rodzina Pont-Biquet” Aleksandra Bisson'a, „Protekcja dam” Zygmunta Przybylskiego, „Nasze anioły” Michała Wołowskiego, „Stry Sam” Wiktoryna Sardona, „Różowe djabelki” E. Grange'a i L. Thiboust'a, oraz „Ubogie dwice” E. Angiera i Edwarda Fousier'a.

W tymże czasie wznowiono 10 następujących sztuk: „Rozbitki” Józefa Blizińskiego, „Klub kawalerów” Michała Bałuckiego, „Pocziwi wieśniacy” Wiktoryna Sardona, „Dom otwarty” Michała Bałuckiego, „Przed ślubem” Kazimierza Zalewskiego, „Miłość ubogiego młodzieńca” Oktawjusza Fenillet'a, „Safandula” Sardona, oraz trzy jednoaktowe utwory: „Tancerka” Petro Cossy, „Przez wdzięczność” Edwarda Lubowskiego i „Jesienią” Świdarskiego.

* W teatrze krakowskim wystąpiła w tych dniach, jako debiutantka, uczennica p. Rakiewiczowej i p. Wojdałowicza, panna Walerja Nawrocka.

Rola Jadwigi Ochotnickiej w „Klubie kawalerów” Bałuckiego rozpoczęła młoda adeptka sztuki znajomość z publicznością, a występ, według zgodnej opinii prasy, należał do wielce udanych.

Sympatyczna powierzchowność, głos metaliczny miłego brzmienia i pewien urok niewieści, oto warunki, jakie wnosi panna N. na scenę; to, czego może brak jeszcze, mianowicie większej swobody w ruchach i gry twarzy, przy pracy i inteligencji nabyć zdola w niedługim zapewne czasie.

* Wczorajszego wieczora na widowiskach w teatrach znajdowało się osób: w Wielkim 757, Letnim 340 i Nowym 398.

— Ze sportu.

Na wyścigach w Moskwie w zeszły piątek konie naszych hodowców wygrały znowu kilka nagród.

Wyścig „Carskosielski” rs. 1,500 wygrała „M-me de Pompadour” p. L. Grabowskiego bardzo łatwo, pobijwszy „Kielbowa” i „Sugulle”.

W wyścigu 5-wiorstowym, wygranym przez „Kastylię” A. Łazarewa, dobrą drugą była „Farsa” L. Grabowskiego i otrzymał rs. 612, trzecia „Aquila” L. hr. Krasieńskiego z nagrodą rs. 180.

Nagrodę „Nowocerkaską” wygrała po walce „Reine Margot” I. Ursyn Niemcewicz, biorąc rs. 849, trzecia przyszła „Duchesse de Berry” L. Grabowskiego.

Dwuletni wyścig wygrał „Markiz” p. Kristi, pochodzący ze stada p. L. Kronenberga, trzecia przyszła „Bomboniere” I. Reszkego.

— U subjektów.

W dniu wczorajszym zarząd Towarzystwa subjektów miasta Warszawy na posiedzeniu łącznie z komisją, wybraną do obrad nad projektem kasy przeznaczonej dla członków Towarzystwa, ukończył swoje prace.

Projekt kasy w ostatecznej redakcji odczytany będzie przez radcę prawnego Towarzystwa, p. Emila Weidla, na ostatnim posiedzeniu w tej sprawie w przyszłym tygodniu, poczem przesłany zostanie przy odpowiednim podaniu do zatwierdzenia.

— Sprawy ogrodnicze.

W nadchodzący piątek odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego.

Zebranie to prawie wyłącznie będzie poświęcone zdaniu sprawy z odbytej niedawno wystawy w Łodzi.

Prezes komitetu wystawowego, p. Wizbek, przyjeżdża umyślnie, aby przedstawić członkom szczegółowe sprawozdanie.

Z rachunków urzędnika wystawy okazuje się, że Towarzystwo nie tylko żadnych strat nie poniosło, lecz należy się spodziewać pewnego zysku.

Główny cel wystawy: popis ogrodniczy całej gubernji piotrkowskiej został chybiony, gdyż tak ważne działy, jak: pomologiczny i warzywniczy, prawie wcale nie były reprezentowane, lecz Towarzystwo zyskało z pośród mieszkańców Łodzi sporą ilość nowych członków.

— Konsulat niemiecki.

Personel konsulatu niemieckiego w Warszawie został zwiększony przez dodanie nowomianowanemu konsulowi jeneralmu, bar. Wangenheimowi, attaché w osobie dra Kunzena.

Obaj zapowiedzieli przyjazd swój do Warszawy na d. 30-ty b. m.

Pełniący dotąd zastępczo obowiązki konsula bar. Brück opuszcza w tych dniach Warszawę, przenosząc się do Nizy.

— Odległomierz.

W nrze 82-im naszego pisma z r. b. wspominaliśmy o odległomierzu, wynalezionym przez geometrę, p. Juliusza Sztoccha.

W obecnej chwili dowiadujemy się, że instrument powyższy został wykonany z metalu przez jedną z tutejszych firm optycznych i że wynalazca dokonał już pierwsze próby z odległomierzem.

Próba odbyła się wobec kilku zaproszonych osób na torze mokotowskim wyścigowym w d. 22-im b. m.

Rezultat wypadł nader pomyślny, gdyż odległomierz dawał zupełnie dokładne rezultaty przy wymiarze bliższych i dalszych dystansów.

Zapewne oddział techniczny Towarzystwa przemysłu i handlu zainteresuje się odległomierzem, wynalazca bowiem ma zamiar odbyć następną próbę swego narzędzia wobec osób kompetentnych.

— Sprawy sanitarne.

Zarząd kolei tutejszych otrzymał onegdaj zawiadomienie, iż rząd rumuński od d. 20-go b. m. powiększył termin kwarantanny dla podróżnych, przybywających z Rosji, do 11-tu dni.

Tegoż dnia na dworcach kolejowych przybito ogłoszenia, iż na stacjach, położonych w obrębie gubernji lubelskiej, nie będą przyjmowane i wysyłane transporty: puchu, piór, włosienia, używanej bielizny i używanych ubrań i pościeli.

— Dla podróżnych.

Z Granicy donoszą nam o nowo zarządzonych środkach zapobiegawczych.

Przez Szczakowę bez pasportów formalnych władze nie przepuszczają literalnie nikogo, nie wyłączając urzędników komory, kolejowych i t. d.

Pasażerowie, zaopatrzeni w pasporty, pozostawiają je w Szczakowie, w zamian zaś otrzymują kartki legitymacyjne; pasporty inspekcja policji odsyła do władz tych miejscowości, do których podróżny się udaje.

Po przybyciu na miejsce, podróżny obowiązany jest zameldować się władzy i do dni 5-iu ulegać obserwacji lekarskiej, poczem dopiero zwracają mu pasport.

Dezynfekcja pasażerów w Szczakowie dokonywana jest przez skrapianie rozpylaczem, pościel zaś, bielizna i odzież stara poddawana jest parowaniu 100 stopni.

Manipulacja ta trwa 1—2 godziny, skutkiem tego podróżni albo pozostają do następnego pociągu w Szczakowie, albo udają się dalej, rzeczy zaś wysyłane im bywają następnie do miejsc wskazanych.

Przedmioty ze skóry ulegają zniszczeniu.

Bagaże *transito* także ulegają w Szczakowie dezynfekcji.

W Granicy, na stacji kolei wiedeńskiej, dezynfekcja dla osób, powracających z zagranicy, dokonywana jest w taki sam sposób, pod kierownictwem lekarza kolejowego, d-ra Góreckiego, i świeżo przybyłego d-ra Reva.

Wszelkie prowjanty, jak mięswo wszelkiego rodzaju, słonina, ciasto, pierniki, torty, chleb, bułki, słowem, prowjanty żywności podkomisja sanitarna odbiera podróżnym i te wobec właścicieli zaraz wrzuca do pieca parochodu, zasilającego parą skrzynię, w której pościel, nieczysta bielizna, stara odzież i t. d. ulegają dezynfekcji.

Osoby, pochodzące z miejscowości, dotkniętych epidemją, ulegają krótkiej kwarantannie.

Pasażerowie, wyjeżdżający z Warszawy o godz. 11-ej rano pociągiem osobowym, muszą nocować w Granicy, Szczakowa bowiem tego pociągu nie przyjmie.

— Dla dezynfekcji.

Celem zneutralizowania wyziewów, wydobywających się ze składu w katakumbach na cmentarzu powązkowskim, za budynkiem tym postawiono z cegły piec z wysokosięgającym kominem, który się łączy z piwnicami składu.

Po rozpaleniu ognia z węgla kamiennych, otwierana bywa kłapa od piwnic, a wyziewy, łącząc się z dymem, neutralizują się i nie zanieczyszczają powietrza.

Zaprowadzenie wspomnianej dezynfekcji było koniecznem, z uwagi, iż w składzie rzeczonym zawsze znajduje się wiele trumien ze zwłokami, pozostawieniami tu do czasu wzniesienia grobów rodzinnymi.

— Znowu zdrożał.

W ostatnim tygodniu cukier zdrożał znowu o 1½ kopiejki, tak że obecnie funt tego artykułu gospodarskiego kosztuje u nas 19 kopiejek!

Jest to cena dotąd niebywała i niczem nieusprawiedliwiona, oprócz egoistyczną spekulacją syndykatu cukrownianego.

Wobec tego wyzysku, bezkarnie dotąd praktykowanego, wiele rodzin średniej zamożności przestaje pić herbatę i zwraca się do mleka lub innych mniej zdrowych napojów.

Tu jednakże nastęrcza się uwaga, że przy tak niepomiarnej podwyższeniu ceny cukru w sprzedaży detalicznej artykuł ten przestaje być dostępnym dla tych uboższych warstw ludności, która wobec niebezpieczeństwa cholery właśnie używać powinna była ciepłej herbaty, jako środka ogrzewającego i profilaktycznego.

Może te tak żywotne dzisiaj względy sanitarne wywołują w sferach miarodajnych skuteczną akcję przeciw forsowaniu cen cukru do niepraktykowanej wysokości.

— Winogrona.

Z powodu obfitego urodzaju, a jednocześnie nieznanego popytu, handlujący winogronami krajowami obniżyli cenę do 4 kop. za funt.

Jest to cena na naszych targach nigdy niepraktykowana.

— Kwitnąca jabłoń.

Otrzymaliśmy od p. M., właściciela Radachówki, w pow. nowomińskim, gałązkę jabłoni, okrytej kwiatem.

Całe drzewo, z którego owoce niedawno otrząśnięto, pokryło się w tych dniach bujnym kwieciami.

— Kradzieże.

Z komórki domu pod № 23-im przy ul. Wołomińskiej Janowi Drzewickiemu skradziono różne rzeczy. — Dyrektorowi instytutu weterynaryjnego, p. Osulowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Smolnej pod № 8-im, skradziono broszkę złotą. — Zamieszkałemu przy ul. Zielnej pod № 26-ym Władysławowi Stokowcowi skradziono 400 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Kruczej pod № 15-ym Anatolowi Hulewiczowi skradziono zegarek złoty z monogramem A. H. wartości 100 rs.

— Przy pracy.

Pod № 45-ym przy ul. Żelaznej przy odnawianiu domu spadł z ruchomego rusztowania robotnik, Marjan Gajke, zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Karmelickiej.

Uległ on dotkliwym obrażeniom na całym ciele.

Przedsiębiorcę robót, za niedbałe urządzenie rusztowania, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ul. Marszałkowskiej Eljasz Feider, mieszkaniec Piaseczna, poprawiając uprząż na koniu, został przez niesforą szkapę uderzony kopytami.

Feider, oprócz bolesnego obrażenia klatki piersiowej, uległ wskutek upadnięcia, zwichnięciu nogi.

— Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na placu św. Aleksandra rozbiegał się koń, zaprzężony do dorożki № 251.

Strażnik policyjny, Janusiak, zdołał konia zatrzymać i poradził pasażerom wysiąść z dorożki.

Zaledwie to uczynili, gdy sploszony koń powtórnie się rozbiegał, podążając w ulicę Hożą.

Przechodzącą podówczas Aleksandra Szulakowską nie zdążyła uciec na chodnik i została przejechana.

Koła dorożki przeszły przez Szulakowską.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym z ciężką raną na głowie i obrażeniami obu nóg.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, Szulakowską odwieziono do mieszkania pod № 7-ym przy ul. Rozbrat.

Zyciu S., mającej niezadługo zostać matką, grozi niebezpieczeństwo.

— Nieostrożna jazda.
Dorożkarz № 1378, Jolna Szwizman, przy skręcie na ul. Frackiej wjechał na wagon tramwajowy.
Wskutek wstrząśnienia pasażerka, Berta Ekertowa, mieszkanka Łodzi, wypadła z dorożki.
Podniesiono ją z bolesnymi obrażeniami na całym ciele.
Na ul. Radzywińskiej bryczka wiościana przejechała Anę Modzelewską, mieszkankę Brudna.
Modzelewska złamała nogę i poniosła dotkliwy szwank krzyża.
Sprawca najechania zdołał bezkarnie umknąć.

— Na Wisłę.
Wczorajszego wieczora, już po zapadnięciu zmroku, przejeżdżała łódka z prawego brzegu w stronę Czerniakowa: Antoni Galiński, oraz Józef i Michał bracia Kaszykowie.
Wskutek gwałtownego uderzenia o tratwę łódka się przewróciła i wszyscy wpadli do wody.
Galiński, umiający pływać, szczęśliwie dostał się na tratwę. Michała Kaszyka również wydobyto.
Jeden tylko Józef Kaszyk zniknął z oczu, uniesiony prądem wody.
Pomimo usiłowań poszukiwań, trwających do późnego wieczora, Kaszyka nie odnaleziono.
Należy przypuszczać, iż poniósł on śmierć w nurtach Wisły.

— Pożar.
Dziś, o godz. 5-ej rano, pod № 8-ym przy ul. Obozowej, w fabryce daszków lakierowanych Obesbauma, wybuchł pożar.
Płomienie ukazały się w suszarni, gdzie znajdowało się sporo towaru.
Zawiadomiony przez telefon oddział straży z koczarskich niebawem przybył i pożar ugasił.
Daszki, znajdujące się w suszarni, spaliły się lub też zostały zalane wodą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go września, w urzędzie powiatowym marjampolskim, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni marjampolskiej od rs. 1,026 rocznie; wadium 102 rs.
— D. 29-go września, w urzędzie powiatowym kutnowskim, odbędzie się licytacja na szóstoletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni kutnowskiej od rs. 2,515 rocznie; wadium 251 rs. 50 kop.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 25-ym b. m.: „Zdrowy rozsądek, wystraszony cholera, zmiłuj się nad nami i powróć do Krakowa.” Za westchnienie, wyrażenie i dosłownie w powyższych wydrukowane słowach, jedno z pism tutejszych uległo wczoraj konfiskacie. Sens moralny jest ten, iż rozsądek, tem więcej zdrowego, w chwili powziętej paniki na pomoc wzywać nie wolno. Do rozsądku przecież i umysłowej równowagi nawołują tu nie tylko dzienniki, lecz ludzie poważnych stanowisk w nauce i głębszej fachowej wiedzy. Lekarze ze zdumieniem się dowiadują, iż prezydent miasta wydał rozporządzenie, zabraniające wieśniakom dostawiania mleka do domów. Jest tu zwyczaj, wszędzie zresztą praktykowany, iż mleko i śmietankę dostarczają wieśniaczki z okolicy za miesięczną ugodą. Rozporządzeniem prezydenta ugody te zostały zerwane, rodziny pozbawione mleka, a służba magistratu ugania za wieśniaczkami, odbiera im mleko czy śmietankę i wylewa na ulicę. Wszystkie psy głęboką wdzięczność czuć muszą za takie rozporządzenia, utyją bowiem z wylizywania skonfiskowanego mleczywa. Czego w rynku na targowicy nie zdołają sprzedać wieśniaczki, to znów odbiera im straż na rogatkach, gdy opuszczają miasto. Taki rozkaz prezydenta! Biedne kobiety zazwyczaj resztki odnoszą do domu na potrzeby własnej rodziny; obecnie wydzierają im ich własność. Skutek jest ten, że mleczywo podskoczyło w cenie w dwójnasób, a zaможniejsi wieśniacy wcale do Krakowa nie chcą go na sprzedaż wysłać. Podobna historia i równie dotkliwa z mięsem. Prezydent, p. Szlachetowski, wydał polecenie, aby kupowanego w jatkach krakowskich mięsa nie wynoszono za rogatki. Rozporządzenie polega na błędnem zrozumieniu rozporządzenia ministra handlu, który ogłosił, iż „urzędem pocztowym w miejscowościach dotkniętych cholera nie wolno przyjmować do ekspedycji mięs, kiełbas itd.” Skutkiem błędnej interpretacji zarządzenia ministra, mieszkańcy gęsto zaludnionych przedmieść Krakowa pozbawieni są kawałka mięsa na rosół. Lekarze ze zdumieniem przyjmują do wiadomości powyższe i tym podobne rozporządzenia, wydane bez zasięgnięcia ich opinii. Namieśnik hr. Bałeni, do którego doszły głosy o zarządzeniach krakowskiej magistratury, ulitował się nad prawdziwie cierpiącymi mieszkańcami i mianował dla miasta komisarza sanitarnego w osobie radcy Lachowicza. Jest nadzieja, iż z chwilą objęcia urzędowania przez owego komisarza, z ramienia rządu mianowanego, cofnięte zostaną wszelkie niewłaściwe rozkazy. A cholera tymczasem pomimo, iż celem zapobieżenia jej rozszerzaniu się działają nie lekarze lecz urzędnicy magistratu, od poniedziałku ani w Krakowie, ani w podgórzu nie porwała żadnej ofiary. Po kilka osób dziennie dostawiają do tymczasowego szpitala, gdzie się zwykle okazują, że ciężkie z pozoru podejrzania redukują się następnie i opinują całkiem inaczej, aniżeli mniemano. Zwykle przedzenie się, katary kiszek, odmienny stan kobiet itp., oto główne dotąd choroby, na jakie zapadali odwożeni do cholerycznego szpitala. W mieście wszelki ruch skutkiem paniki ustaje. Kupcy

pierwszorzędni targują po kilkanaście złr. dziennie; w hotelach, teatrach i restauracjach pustki. Przykre stanowisko położenie mieszkańców, lecz jest nadzieja, że wszystko to w najbliższych dniach przeminie.”

× Tajemnica praczeki. Dowcipny Albert Milland wystąpił świeżo w *Figarze* z następującym żartem: „Całemu światu wiadomo, iż prezydent nasz zawsze tak u siebie, jak w podróży występuje w stroju bez skazy. Nawet gdy strumieniami woda się z nieba leje, a wszyscy w otoczeniu Carnota przemoknięci do nitki, niby szczury, wyciągnięte z kąpieli, wyglądają, frak, kołnierzyk, gors i mankiety prezydenta świecą się i błyszczą mięknięte. Nie umiając sobie przyczyny tego wyjaśnić, wpadłem na pomysł odbycia *interviewu* z praczką Carnota. Zapewniła mnie ona, iż rozgłaszana przez dzienniki wieść, jakoby bielizna prezydenta sporządzana była z blachy, złośliwą jest tylko bajką; składa się ona z potrójnego płótna holenderskiego, a tylko przez osobnego rodzaju prasowanie i krochmalenie nabywa nadzwyczajnych właściwości. W miejsce krochmalu — zapewniła praczka — używam gumy arabskiej, sproszkowanego marmuru i gipsu! Recepty tej udzielił mi sam prezydent w największej tajemnicy.” Jakże to jednak być może, aby koszule Carnota nigdy się nie przepocily? — „Sądzę, iż Carnot nigdy się nie pocie. Stanowisko jego, nie mówiąc już o spokoju jego i zimnej krwi, nie pozwala mu na transpirację. Zresztą kołnierze jego są nieprzemakalne. Prasujemy i krochmalimy „naszego prezydenta” w izbie, ogrzanej do 60 stopni Celsjusza i żelazkami ze stali tolekańskiej. Wyprasowane i wykrochmalone kołnierze leżą następnie dwa do trzech dni pomiędzy rozgrzanymi płytami marmuru kararyjskiego.” — „Ależ to musi być bardzo kosztowne?” — „Bardzo! Pochłania to połowę listy cywilnej. Przydałaby się w budżecie pozycja na krochmal dla prezydenta.”

BANKI MYDLANE.

Znak rodzimny.
— Co pan ma tutaj na twarzy, panie Gapski?
— A, tutaj? To znak rodzimny.
— Więc to od urodzenia?
— E, nie! Tylko, kiedy był małym chłopcem, ktoś z rodziny sparzył mnie szczypcami.

Głos serca.
Iks i Ygrek byli przyjaciółmi, niby Orestes i Pylades. Aż raz Iks pożyczył od Ygreka kilkanaście rubli i przyjaźń się zerwała. Iks stał się niewidzialnym.
Zdarzyło się, że Ygrek spotyka przypadkiem Iksa na ulicy. Zatrzymuje się tedy i woła:
— Panie, oddaj mi pieniądze, albo... przyjaciela!

— Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco kilka rodzin w wielkiej nędzy:
Annę Baranowską, wdowę z dwojgiem dzieci, z tych jedno bardzo chore (Kacza № 23).
J., wdowę z 3-giem dziećmi (Nowomiejska № 10).
Teofilę Załuską, matkę 5-ga dzieci (Wilcza № 78).
Zofję K. z 4-giem dziećmi (Nowe-Miasto № 3).
K. G. z 4-giem dziećmi (Wolność № 3).
Katarzynę Kłinińską, wdowę z 5-giem dziećmi (Bolesć № 5).

Na wpisy.
Bronisław B. za nieakuratne pełnienie obowiązków rs. 2.—
Z. K. rs. 1.
Na nędzę wyjątkową.
Gustaw G., Stefan L. przegrane w totalizatora rs. 2.
Dla najbardziej potrzebujących:
Adolf N. nieprzyjęte za posłańca № 143, kop. 30.

NEKROLOGJA.

We środę, to jest dnia 28-go września r. b., jako w dzień imienin

†
s. p.
Wacława Szymanowskiego,

Redaktora „Kurjera Warszawskiego”,
odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych życzliwych i znajomych.
3—1349—

+ Za duszę s. p. Michała Huzarskiego,
odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, dnia 28-go września, to jest w środę, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała wdowa z synem zapraszają uprzejmie życzliwych.
—3583—

+ Dnia 28-go września, we środę, jako w wigilię imienin
s. p. Michała Sołtykiewicza,
magistra farmacji,
odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej rano, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza.
—3563—

+ We czwartek, to jest dnia 29-go września r. b., jako w rocznicę śmierci

s. p. Konstancji z Eborowiczów
LISZKOWEJ,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie 10-ej rano, na które to nabożeństwo pozostali: mąż, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
—3579—

+ W dniu 29-ym b. m., o godzinie 9-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krak.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w dzień imienin

s. p. Michała Ferencowicza,
b. urzędnika drogi żel. w.-w. i syna tegoż artysty malarza, na które pozostała żona z rodziną zapraszają życzliwych.
—3575—

+ Za duszę
s. p. Michała Wojnickiego,
jako w dniu imienin, odbędzie się nabożeństwo we czwartek, dnia 29-go b. m., w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godz. 8-ej rano, na które pozostała żona zaprasza.
+ We czwartek, to jest dnia 29-go września, jako w dzień imienin nigdy nieodzwołowanego
—3583—

s. p. MICHAŁA DRAŻEWSKIEGO,
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych.

+ We czwartek, dnia 29-go września, jako w rocznicę śmierci

s. p. ANNY WESOŁOWSKIEJ,
odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, msza święta za spójność jej duszy o godzinie 8-ej rano, na którą pozostała rodzina zaprasza.
—3620—

+ Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi

s. p. Jadwidze z Cholewińskich
Łatkiewiczowej,
składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.
W. Łatkiewicz.
K. Cholewińska.
Warszawa dnia 26-go września 1892 r. 2—3599

+ Wszystkim życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę s. p. dziecinie naszej, składamy serdeczne podziękowanie.
—1351—

W. i A. Haensel.

Z Petersburga.

Petersb. wiadom. w artykule o oszczędności piszą, co następuje:

„Gazety codzienne, witając objęcie przez S. J. Wittego steru administracji finansowej, jednomyślnie niemal wskazują potrzebę redukcji w naszych wydatkach państwowych, mając naturalnie na względzie wydatki wątpliwej produktywności. Rzecz oczywista, iż nie może być tu mowy o redukcji wydatków produkcyjnych, wpływających na wzrost pomyślności ogólnej. Jednocześnie wszakże nikt nie zaprzeczy, iż w gospodarstwie naszym istnieje mnóstwo niezaspokojonych potrzeb z widoczną dla interesów ogólnych szkodą. Szereg tych potrzeb wykazał nam ciężki rok obecny, którego straty nie tak rychło dadzą się jeszcze pokryć. Wszystkie te potrzeby uważane były jeszcze doniedawna za mader pilne. Nie sądzimy, ażeby zapomniano o tem przy dążeniu do zmniejszenia rozchodu. Nie chodzi nam naturalnie o obalenie zasadności pragnienia ogólnego, ale o uwydatnienie, iż redukcję tę pojmujemy w innem nieco znaczeniu.
„Dwojaki bywa sposób redukowania wydatków państwowych: można je zmniejszać w cyfrze absolutnej, można też, nie zmniejszając samej cyfry, obciążyć wydatki nieprodukcyjne na rzecz produkcyjnych, już w budżecie istniejących, lub nowo w nim wytworzonych. Ostatnia ta redukcja jest nam istotnie niezbędna i musi być prowadzona z pewnym planem, z góry obmyślonym. Dziś mówią u nas tylko o komunikacji, zadrzewieniu, irygacji i t. p., tak, jak gdyby wszelkie ulepszenia mogły być przeprowadzone bez poprzedniego przygotowania ku temu ludzi odpowiednio wykształconych i ludności, z ulepszeń tych korzystać umiającej. Obecnie mamy np. gotowe przepisy o pożyczkach na różnorodne melioracje rolnicze, lecz jednocześnie przekonaaliśmy się, iż brakuje nam na tem polu ludzi odpowiednich, to jest techników, którzyby pracowali mogli w różnych gałęziach przemysłu rolnego. Oczywiście jest, iż przy redukcji rozchodów nieprodukcyjnych, otrzymane z nich oszczędności obrócić należy na zwiększenie budżetu oświaty państw europejskich budżet ministerjum oświaty nie ma tak skromnego, jak w Rosji, uposażenia. Prawda, że zwiększenie rozchodów na różne profesjonalne zakłady naukowe może być przeprowadzone i bez zwiększenia budżetu ministerjum oświaty

ty. Można asygnować specjalne sumy na rzecz tych zarządów, które zechcą się zająć rozwojem pewnych gałęzi profesji. Zdaje się nawet, iż jesteśmy skłonni iść właśnie tą drogą, lecz oryginalna ta decentralizacja nie przyniesie korzyści odpowiedniej. Wytwarza ona tylko jakąś niewłaściwą konkurencję różnych zarządów pomiędzy sobą, w której, jak łatwo pojąć, rozwój oświaty nie stanowi bynajmniej celu wszystkich starań i dążeń."

W tej samej gazecie czytamy na innym miejscu: "O ile sędzić wolno, myśl zorganizowania w Rosji ministerjum rolnictwa nie została bynajmniej zaniechana. Jak wiadomo, podczas ubiegłej sesji rady państwa zapadła uchwała w kwestji utworzenia specjalnej komisji z przewodniczącym departamentu ekonomji państwowej na czele, w celu opracowania ustawy ministerjum rolnictwa. Obecnie, o ile wiadomo, ministerja: spraw wewnętrznych, dóbr państwa i finansów delegowały za granicę urzędników do szczególnych poruczeń w celu bliższego obznajmienia się z organizacją ministerjum rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego w krajach Europy zachodniej".

Zanotowawszy powyższą wiadomość, *Petersb. wiedz.* wyrażają życzenie, aby przedewszystkiem zwrócona była uwaga na te państwa, które pod względem składu ludności, klimatu, gleby itd. najbardziej zbliżają się do Rosji.

"Temi państwami są przedewszystkiem Danja i Belgja. Nie przewidując z góry, o ile doświadczenie tych krajów wzięte będzie w rachubę przy organizacji ministerjum rolnictwa, notujemy tylko ze smutkiem tutaj ten fakt, że w ogóle mówiąc Danja i Belgja, kraje przeważnie rolnicze, są ignorowane w Rosji w sposób nie do darowania. A jednak w tych właśnie krajach możnaby znaleźć bardzo wiele do naśladowania."

Biuletyn o cholery.

W M I A S T A C H

w guberniach

	Zachorow.	Zmarło	Wyzdrow.	Zachorow.	Zmarło	Wyzdrow.
22 i 23-go września				22-go września		
w Petersburgu	19	18	36	10	2	22
21-go września						
w Kronsztadzie	1	—	—	—	—	—
w Moskwie	12	7	1	5	1	5
21 i 22-go września						
w Kiszyniowie	2	—	—	20	11	—
19—22-go września				średnio		
w Woroneżu	4	2	1	210	121	45
21-go września						
w Kazaniu	4	6	—	159	76	—
w Kijowie	56	18	33	87	44	43
w Karsku	19	—	4	313	331	179
w Lublinie	73	28	113	49	32	20
17—21-go września						
w Rydze i Bolde aa	12	6	—	—	—	—
22-go września						
tamże	4	2	—	—	—	—
21-go września						
w Samarze	5	—	6	322	155	316
w Saratowie	1	2	—	388	177	—
15-go września						
w Caryynie	2	3	—	—	—	—
w Kierzu i osadach	22	11	12	15	3	8
22-go września						
w Tambowie	—	—	—	295	131	131
20-go września						
w Chersoniu	59	25	—	81	25	—
19 i 20-go września						
w Nowocerkasku	1	1	4	—	—	—
w Taganrogu	3	1	—	398	142	260
19-go września						
w Rostowie	4	2	—	—	—	—
od 15—22-go września						
w Baku	—	—	—	5	6	4
10—22-go września						
w obwodzie turgajskim	—	—	—	81	18	—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostało postanowienie o utworzeniu po jednej posadzie generał-majora do szczególnych poruczeń przy głównych dowodzących wojskami okręgów wojennych: wileńskiego i kijowskiego.

Petersburg 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostało rozporządzenie, na mocy którego liczba rekrutów, jacy mają być powołani do wojska w r. b. oznaczona została na 262,000 osób.

Moskwa 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Dziś poświęcona została i otwarta szkoła młynarzy i mechaników młynarskich, urządzona z funduszy firmy Antoniego Erlangera. Do pierwszej klasy przyjęto 19 osób. Przy szkole znajdują się warsztaty.

WIZYTA W WIEDNIU.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarz Wilhelm przybędzie tu bez kanclerza Capriego. Wizyta będzie miała ściśle familijny charakter.

NAOKOŁO ŚWIATA.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Arcyksiażę Franciszek Ferdynand uda się w podróż naokoło świata na pancerniku „Kaiserin Elisabeth”. Wypłynie on w grudniu. Projektowane są wielkie przyjęcia dworskie w Chinach i Japonji.

WYROK.

Trewir 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Reichard, autor broszury o cześci, oddawanej Sukienice Chrystusa, skazany został za zniewagę religji i ułbienie biskupowi na sześć, a wydawca tej broszury Sonnenberg na trzy tygodnie więzienia.

KONGRES.

Genewa 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Dziś otwarty został kongres międzynarodowy prawa morskiego w obecności kanclerza i 250-iu delegatów. Kanclerz powiedział, że Włochy mogą uważać się słusznie za kolebkę prawa morskiego i że dążą one stale ku celom pokojowym i cywilizacyjnym. Zadaniem kongresu jest ustanowienie jednolitego prawodawstwa morskiego.

BUNT W WINDSORZE.

Londyn 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — W Windsorze wybuchły zaburzenia w łonie gwardji królewskiej z powodu przeciążenia służbą. Zniszczono mundury i zbroje.

POŻAR TEATRU.

Konstantynopol 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Spłonął tutaj teatr francuzki.

ROKOSZ W CZARNYCH GÓRACH.

Londyn 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Biuro Reutersa telegrafuje z Simli, że dowódca rokoshu w Czarnych górach, Haszimali, miał rozmowę z dowódcą angielskim, odmówił wszakże poddania się wojskom jen. Lockharta, stojącym obecnie w Darbancie. Wojska te otrzymały rozkaz wyruszenia przeciw powstańcom.

SPISEK W ARGENTYNIIE.

Londyn 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Buenos Ayres telegrafują, że aresztowano tam znowu wielu oficerów. Rząd nie jest pewnym także polcji.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Pułkownik Dodds telegrafuje, że skoncentrowane pod Zenu nad rzeką Ouème wojska francuzkie zamierzają wyruszyć w pogoń za resztkami rozbitej w d. 19-ym b. m. armji dahomejskiej.

WYBUCH ETNY.

Katanja 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Wybuch Etny ciągle słabnie.

CHOLERA.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Wobec wybuchu cholery nad granicą rumuńską, rząd nakazał rewizję lekarską osób, przybywających do Austrii z Rumunji, tu (z)ież dezynfekcję bagaży w Ickaniach i Nowosielicy. Dla obrony Galicji, z wyjątkiem Krakowa i Podgórze, dotąd wolnej od zarazy, tudzież Bukowiny, ustanowiony być ma łańcuch stacyj lekarsko-rewizyjnych w miejscach krzyżowania się linii kolejowych.

Kraków 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Od d. 19-go b. m. nikt na cholere nie umarł, od dnia 22-go b. m. nikt nie zachorował w Krakowie, ani na Podgórzu. Urzędownie ogłoszono sporadyczność (a więc nie epidemiczność; przyp. red.) cholery w naszym mieście. Ogólny stan sanitarny jest doskonały.

Mysłowice 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Wszystkich robotników galicyjskich wydano ztąd w obawie cholery.

Paryż 27-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na cholere zachorowało tu onegdaj osób 19, zmarło 12. W Hawrze zachorowało 4, zmarło 5.

Kruxsetta 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Zameldowano tu nowych pięć wypadków cholery azjatyckiej.

Amsterdam 27-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Utrechcie jedna osoba zmarła na cholere, w Rotterdamie zachorowała jedna osoba, w Heer-Jansdam i Alblasterdam po dwie.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Angeli (słynny malarz; przyp. red.) podarował Bronisłowi Hubermanowi prześliczne skrzypce.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Parlament niemiecki ma być zwołany na d. 22-gi listopada.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — *Berliner Tageblatt* donosi, że księcia Karola Radziwilla przewieziono do zakładu leczniczego dla chorób nerwowych w Goerlitz.

Paryż 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzienniki monarchiczne pochwalają mowę, wygłoszoną przez hr. d'Haussonville'a na bankiecie sojalistycznym w Montaubon, wątpią wszelako, aby cokolwiek zdołało już powstrzymać upadek idei monarchicznej we Francji.

Paryż 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Książę Bourbon, hrabia Trapani, umarł.

Londyn 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Według *Timesa*, wielkie zgromadzenie chińskich studentów liberalnych prowincji Hunnan postanowiło oprzeć się wjazdowi nowego gubernatora Wucha-Czang, który sprzyja Europejczykom.

Simla 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Kilku znakomitych wezyrów z liczną świtą udało się z Wany do Kalori-Kach w celu wyrażenia uczuć przyjaznych dla rządu brytańskiego. Przedstawiciel emira Giul-Mahomet z wojskami opuścił Wane i Giul-Kach d. 3-go b. m.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce **204 50** (wczoraj 205.25)
Ruble na dostawę **205 00** (wczoraj 205.25)

G I E Ł D A

Warszawa 27-go września.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.80, 48.77½, 48.75, 48.72½ i 48.70, przeważnie jednak po kursach 48.75, 48.72½ i 48.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.55. Londyn krótki i Paryż krótki bez obrotów. Za Wiedeń krótki osiągnęto 82.90 i 82.70.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.92, na Paryż 39.55 i na Wiedeń 83.20.

W papierach obrotu średnie, lecz ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II em. i po 105 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 235.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 i po 95.60 trzy następne serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.10 i drobność listów opatrzonych stemplem niemieckim po 102.15. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej II-ej i III-ej ser., po 101.60 IV-ej ser. i po 101.50 V-ej i VI-ej serji, wzięto zaś kilkadziesiąt tys. VI-ej serji 101.30, 101.25 i po 101.20.

Listów zastawnych 5% m. Łodzi kupiono kilka tysięcy IV-ej s. po 100.25.

Listów 6% zastawnych lubelskich, kaliskich i płockich można było dostać po 105.75.

Sprzedano kilka tysięcy 4% obligacji moskiewsko-kazańskich po 92.70.

W żądaniu kupony celne po 1.58½, po tymże kursie kupiono kilka tys. rubli; zapłacono 48.85 i 48.70 za kilkanaście tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyciekające.

Nieurzędowo kursa żądane: za Berlin krótki 48.85, za Londyn krótki 9.92, za Paryż krótki 39.55 i za Wiedeń krótki 83.20.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ netto. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

— „**PATACE**“ (I **Pagliaci**) opera Leoncavallo. Wyjaski i śpiewy wyjdą wkrótce w dodatku nutowym **Łcha muzycznego**. 1352

Zarząd Stadnin Krasne, Osmolice

I STAJNI WYŚCIGOWEJ
MOCZYDŁO

zawładnia, że w miesiącu październiku podczas i po ukończeniu gonitw w Warszawie sprzedawane będą z wolnej ręki i przez licytację trzy ogiery rozplodowe, 7 klaczy stadnych stanowiących Rulerem lub Soferem 10 trzy i dwulatków i dziesięć roczniaków **razem trzydziści koni czystej krwi angielskiej**. Jednocześnie sprzedawane będą w liczbie kilkudziesięciu konie, pochodzące po **roadsterach** i normandach. Bliższych wiadomości udziela Biuro przyboczne Krakowskie-Przedmieście nr 411/7. 3500

HENRYK FITKAŁ
wyjechał za granicę celem zaopatrzenia swej fabryki w najnowsze modele. 3514

3541 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach prof. Fournier w Paryżu i Kaposiego i Neumana w Wiedniu, przyjmuje z chorobami **skórnymi i wenerycznymi** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ulica **Lipowa nr 5, róg Dobrej**.
Przyjmuje od godz. 10 rano do 5-ej po poł. 3215

— **Dla Uczniów**. Mundury, szyniele, bluzy, wielki wybór. Ceny niskie w magazynie **K. Jakimowicza**, Miodowa 12 wprost Sądu. 3266

KROWY

czystej rasy holenderskiej do sprzedania w Ursynowie pod Warszawą. Wiadomość w Biurze przybocznym Ludwika Hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 7. 3576

Okulista, dr med. Ziemiński

powrócił. Przyjmuje od 5—6-ej. Królewska nr 41 (róg Nowozielnej). 3574

SKRADZIONO

listy zastawne m. Warszawy:
serji 3-ej nr 111,328 na rs. 1,000.
serji 5-ej nra 300,291—303,540—305,845 po rs. 1,000.
Listy likwidacyjne nra 11,317—16,781 pors. 1000.
3584 **F. Jankowski**, Marszałkowska 138.

— Dentystka **Zofja Gutman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 3528

MARJA KOPYTOWSKA,
nauczycielka śpiewu, powróciła. Ciepła 14, mieszk. 1. 3352

Dr med. **PERKOWSKI**
powrócił. Nowy-Świat 60. 3559

Dr STANISŁAW Witkowski

powrócił Hoża 14. 3567

Dr **NEUGEBAUER**
powrócił. 1338r

Kazimierz Alchimowicz,
art.-malarz powrócił. Zamieszkał przy ul. Marszałkowskiej 73. 3585

St. NIEPOKOJUCZYMI
rejent na powiat warszawski, Nowy-Dwór Stara poczta. 3535

ZARZĄD Towarzystwa Akcyjnego fabryki cukru „Michałów“

podaje niniejszem na zasadzie §§ 52 i 54 ustawy do wiadomości, że w dniu 7 (19) listopada o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w biurze tegoż zarządu w Warszawie (Elektoralna 5), ogólne zgromadzenie pp. akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru **Michałów**.

Przedmiotem obrad i postanowień będą:

- 1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za ubiegłą kampanję oraz powzięcie decyzji co do rezultatów tejże.
 - 2) Wysłuchanie wniosków komisji rewizyjnej oraz decyzja w przedmiocie pokwitowania zarządu ze sprawowanych za ubiegłą kampanję czynności.
 - 3) Decyzja w przedmiocie zatwierdzenia etatu wydatków na kampanję 1892/3.
 - 4) Wybór dwóch dyrektorów i jednego zastępcy w miejsce wychodzących stosownie do ustawy oraz członków komisji rewizyjnej na rok 1892/3 i ustanowienie ich wynagrodzenia.
 - 5) Sprawy bieżące Towarzystwa.
- W razie nieprzybycia w powyższym terminie dostatecznej według § 60 ustawy liczby akcjonariuszów, ponowny termin naznacza się na dzień 21 listopada (3 grudnia) r. b. o godz. 12-ej w południe pod skutkami przewidzianymi ustawą. 3582

— Wielki wybór tornistrów skórzanych od kop. 70. **Diuga nr 11**. 3581

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 19 września (1 października) r. b. wprowadzonym będzie na oddziale Warszawa-Mława następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odechodzić będą z Warszawy:

- 1) Pociąg Nr 3 do Mławy o godzinie 6 minut 5 wieczorem.
- 2) Osobowy Nr 1 do Mławy o godzinie 8 minut 55 rano.

Przychodzą do Warszawy:

- 1) Pociąg Nr 4 z Mławy o godz. 11 rano.
- 2) Osobowy Nr 2 z Mławy o godzinie 8 m. 38 wieczorem.

Od tejże daty przestanie kursować wagon 3-ej kl. przeznaczony do pociągu Nr 3, wychodzącego z Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 6 m. 55 wieczorem dla pasażerów jadących do Otwocka towarowym pociągiem nr 218.

Od dnia 20 września (2 października) r. b. w niedzielę i święta przestaną kursować pociągi:

Nr 16, przychodzący z Nowo-Gieorgiewska do Warszawy o godz. 10 m. 40 wieczorem—i

Nr 13, przychodzący z Otwocka do Warszawy o godz. 11 m. 6 wieczorem.

O dniu w którym przestaną kursować pociągi osobowe miejscowe Nr 14 i 15 pomiędzy Warszawą i Nowo-Gieorgiewskiem, oraz Nr 11 i 12 pomiędzy Warszawą i Otwockiem będzie podane do wiadomości dodatkowo.

Pociągi N-ra 11 i 12 od dnia 19 września (1 października) na 139-ej wiorście przy platformie Jarosław zatrzymywać się nie będą.

Pociągi osobowe nr 1 i nr 2, pocztowe nr 3 i nr 4 na oddziale Warszawa-Kowel, osobowe nr 6 i 5 na oddziale Warszawa-Iwangród, osobowo-towarowe pomiędzy Iwangrodem i Lublinem, osobowo-towarowe pomiędzy Lublinem i Chełmem, pocztowe nr 3 i nr 4 na oddziale Iwangród-Luków i pociągi osobowe wazkotowarowe nr 8 i nr 9 drogi obwodowej pozostają bez zmiany i kursować będą według obowiązującego obecnie rozkładu jazdy, pociągi zaś drogi obwodowej nr 7 i nr 10, kursować będą podług istniejącego rozkładu tylko do dnia 31 października (12 listopada) r. b. włącznie.

Czas przyjeżdża i odejścia pociągów oznaczony podług południka warszawskiego. 1353r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Mąka 99. (Spóźnione). — Serdeczne życzenia noworoczne zasła Twój.... 3586

Nagrody rs. 25.

W dniu 25 t. m., t. j. w Niedzielę, około godziny 6-ej wieczorem, przechodząc przez ul. Obożną, zgubiony lub też skradzionym został **Zegarek złoty** męski, cienki, o jednej kopercie, grawerowanej w drobne kwiatki, środkowa koperta ozdobiona tłem w kratki, z literami wokół. Kto by dał znać na ulicę Pawia 74, mieszkania 3, otrzyma powyższą nagrodę.—PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1619

Udzielam lekcji **pięknego i szybkiego pisania** podług zasad najnowszych i najpraktyczniejszych, tak w pensjach jak i w domach prywatnych.

Marja Szmidt,

1585 Złota № 39.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje, na **gruntowną przebudowę kancelarii szlachu** na Solcu, od summy anszlagowej rs. 710.

Warunki licytacyjne anszlag i plan, mogą być przejrane w Wydziale administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1834r

AMPLE i LATARNIE WENECKIE

stylowo żardinierki i wazon, poleca
S. GĄSIOROWSKI, Nowy-Świat 49. 1478

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, że sprzedaż win mej produkcji, na gubernję Suwalską powierzyłem firmie:

BENSJON PACHUCKI w Suwałkach.

Równocześnie został otwarty w Warszawie czwarty sklep przy ulicy Chłodnej Nr. 8.

Uwaga. Wszystkie wina moje, sprzedawane w Warszawie lub wysyłane na prowincję, pomimo przesączania filtrem Pasteura, są sterylizowane, a więc w zupełności pozbawiane wszelkich bakterij.

R. MOROZOWICZ,

Warszawa, Miodowa 6, Chłodna 8, Plac Ś-go Aleksandra 18, Marszałkowska 120. 1338

LUDWIK BILKNER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5—Telefonu Nr 555,
otrzymał w wielkim wyborze i poleca **Reisceigi, Szczyrki, Brzytwy, Nożyki, Kuchnie i Widelce** stołowe i kuchenne, **Naczynia** kuchenne żelazne i emalowane, **Garnitury** i podstawy do umywalki, **Narzędzia** Rzemieślnicze i ogrodnicze, **Maszynki** benzynowe, **Maszynki** do siekania mięsa, **Zelaza** stalowe i mosiężne, **Wyrzmaczki „EMPIRE“** amerykańskie i **Pazie** do sukien. 1333r

ZAGADKA

Zkąd potrzeba sprowadzać towary? szczególnie zaś **„materjały piśmienne i przybory szkolne“**, aby móż sprzedawać je po tak **„niskiej cenie“** jak je sprzedają **TANI SKLEP, Nowy-Świat 32 i Krakowskie-Przedmieście 689** 1414

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko rs. 5, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko rs. 6 kop. 40.

Balucki Michał. Komplet powieści, składający się z 12-tu tomów, p. t. „Byłe wyżej” rs. 1 kop. 20. „Ostatnia stawka” k. 75. „Sabina” rs. 1 k. 20. „O kawał ziemi” rs. 1 k. 20. „Żydówka” rs. 1 k. 20. „Za winy nie popełnione” rs. 1 k. 20. „Błyszczące nędze” rs. 1 k. 20. „Biały murzyn” rs. 1 k. 20. „Pańskie dziady” rs. 1 k. 20. „250,000” rs. 1 k. 20. *Novelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego. — Góral na dołach rs. 1. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświata” rs. 1 k. 20, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko rs. 11, a z przesyłką pocztową rs. 12 kop. 75.

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kosiakowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20, w Warszawie tylko kop. 80, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40, tylko rs. 1.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko rs. 1 kop. 75.

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliéro, zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko rs. 1 kop. 70.

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko rs. 1 kop. 55, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko rs. 1 kop. 85.

Dyakowski. Działuszek wiedeński okazji z ilustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Świeckiego, T. Krasniewskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 8 tylko rs. 2 kop. 25, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 8 k. 28 tylko rs. 2 kop. 50.

— Tom drugi (str. 1477 w dwóch częściach z ilustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Świeckiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko rs. 3, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko rs. 3 kop. 50.

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza. — II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuska XVI wieku, opr. p. Juliana Adolfa Świeckiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera. — VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko rs. 3 kop. 4, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko rs. 3 kop. 54.

Emulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gwieździe. Szkice z Warszawy z ilustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara, zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 8 zamiast rs. 8

w Warszawie tylko rs. 1 kop. 90, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko rs. 2 kop. 35.

Kirsztot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 20.

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-tu tomów, p. t. „Kollokacja” k. 75. „Spekulant k. 75. „Wędrowni Oryginał”, k. 75. „Nowe Wędrowni Oryginał” w dwóch tomach rs. 1 kop. 20. „Emeryt” rs. 1 k. 20. „Garbaty” rs. 1, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za rs. 3 k. 60, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za rs. 4 kop. 10.

Kraszewski J. I. Wybór Pism. Oddział I. Powieści Sienkiewicza, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ułana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermola (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział II. Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Sienkiewiczów i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział III. Powieści społeczne Bożka czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział IV. Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział V. Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel, — Brühl, — Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 k. 33, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko rs. 1 kop. 65.

— Oddział VI. Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 85.

— Oddział VII. Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25.

— Grzechy Hetmańskie z ilustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko rs. 2 kop. 45.

— Kunigas z ilustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko rs. 1 kop. 90.

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-eh częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko rs. 2 kop. 25, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko rs. 2 kop. 85.

Kremer Józef. Zupelne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu ilustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko rs. 7, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko rs. 9.

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą, w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Naruszewicz A. S. Wybór poezji, tom 1; zamiast rs. 1 tylko kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 90.

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po rublu, po 65 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po rs. 1 kop. 15, po 85 kop. za tom. Dotychczas w tanim zbiorowym wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, które nabywać można dowolnie, bądź po jednym tomie, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 30 w Warszawie, a rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płać tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1. — „Z życia realisty” t. 1. — „W klacie” t. 1. — „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4. — „Pan Graba” t. 3. — „Onolliwi” t. 1. — „Wesoła teoria i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4. — „Marta” t. 1. — „Eli Makower” t. 3. — „Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompałiński” t. 2. — „Marja” t. 1. — „Meir Ezołowicz” t. 2. — „Sydewek Omentarnik” t. 1. — „Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1. — „Niziny” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurawie” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokocioło się i dam nogę” t. 1. — „Stare obrazki: Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nisimierbelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perla szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1. — Kilka słów o kobietach t. 1. — Patrijotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne, t. 1. — „Cham” t. 1. — „Nad Niemnem” t. 3. — Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”. — Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zofirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Sihay Samson”. — Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko 1 kop. 20, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 40.

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-tu tomach, zamiast rs. 6 w Warszawie tylko rs. 3, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 6 kop. 60, tylko rs. 3 kop. 60.

Terencjusz. Komedje, w Warszawie zamiast kop. 60, tylko kop. 40, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko kop. 55.

Taine. Francja przed rewolucją, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko kop. 95, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko rs. 1 kop. 15.

Werner. Kwiat szczęścia, powieść, w Warszawie zamiast kop. 85 tylko kop. 60, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko kop. 75.

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki, w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie, w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 65, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 80.

Specjalne Szkoły krojów i szycia sukien i t. p. damskich konfekcji

A. GALECKIEJ z córką PELAGJĄ,

ulica Marszałkowska № 94, druga szkoła ulica Podwale № 10.

odznaczona na konkursie krojów damskich w Warszawie, za krój metodą A. Galeckiej na sposób francuski, zapewniający był nawet najmniej zdolnej uczącej się osobie, bez 38 mierników linijek krojowych, obliczeń miod starożytnych zupełnie na nic nie przydatnych, a które całą naukę utrudniają, wklajają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Każdy rozpoczynający naukę, powinien sobie założyć pewien plan, wybrać metodę jakiej autorki lub autora, jako pewną podstawę; a po praktycznem przebiegu kursów nauki, każda z osób uczących się, powinna nabyć podręcznik drukowany wraz z rysunkami, dla znalezienia pomocy na wypadek zapomnienia jakiego szczegółu. — Podręcznik taki powinien być drukem ogłoszony przez jakichś specjalistów — autorkę lub autora, a nie pisany z osobnych notatek czyli luźnych spostrzeżeń, jak to obecnie czynią niektóre nauczycielki, wykładające lekcje kroju. Nauka bez pewnego zakreszonego planu, nie systematycznie wykładana, będzie wprost chybioną i pożądanym owoców nigdy wydać nie może. **Metoda A. Galeckiej** rs. 1 kop. 50. — Książka do miar kop. 15. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. Programy, objaśnienia — franco.

Ładne i oryginalne

sprowadzone z Syberji, drobne rzeczy, z tamtejszych kolorowych kamieni, malachitu, jaspisów

na podarunki

rekomenduje Magazyn Syberyjski, wyrobów z kamieni, Marszałkowska róg Świętokrzyskiej 184 1817

Pułk Litewski Lej-Gwardji.

wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczania w ciągu roku 1893, produktów żywności dla niższych stopni pułku, ażeby dla porozumienia się w tym interesie przybyli raczyli we Środę, t. j. dnia 16 (28) b. m. Września, o godzinie 10-iej zrana do kancelarii pułkowej, mieszczącej się w podwórzu Koszar Ujazdowskich.

Nowo-otworzona Pensja Żeńska

JOANNY z NIEWIAROWSKICH BACH,

b. wyższej nauczycielki gimnazjum klas wyższych,

Nowy-Swiat 15.

Urządzenie szkolne nowego systemu. Program nauk gimnazjalny. Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek codziennie. 1921

GOŁĘBIE

nadeszły ze wsi, czystej krwi Kapucyny i Pawiaki, do sprzedania, ulica Zabia Nr 9, u stróża Wawrzyńca. 1591

Nagrody rs. 10

otrzyma ten, kto da jakąś wiadomość o

Majerze Elbaum,

właścicieli składni papieru przy ulicy Nalewki pod № 34, który wyszedłszy z domu we Wtorek d. 20 Września, wieczorem, do tąd nie powrócił. — Znaki szczególne: lat 46, włosy siwe, głowa łysa, na oku jednym błona, wzrost średni, broda siwa; odzież: tuzurek płócienny jasny, spodnie kortowe, kamizelka cienna, czapka czarna. — Adres: Szlama Karpenkopf, Miła 11. 1616

Zakład form papierowych Paryzkich

MAISON PHENIX,

Niecała № 12,

otrzymał na bieżący sezon świeże eleganckie modele okryć damskich. W tymże zakładzie udzielają się lekcje kroju metodą francuską i przyjmują się wszelka krawiecczyzna, wykonywana podług najwykwintniejszych żurnali paryzkich, 1592

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka Silberklanga.

Na zasadzie art. 516 K. H. wzywa niewiadomożę z pobytu upadłego Moszka Silberklanga, ażeby się w dniu 30 września (12 października) 1892 r., o godz. 12-iej w południe, stawił w wydziale mas upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego przy ulicy Długiej pod № 7, celem przedstawienia objaśnień. 1593 Lucjan Bojasiński, Adw. przys.

Od zaziębienia

Garnitury Kutnerowe,

Puch Erdredonowy na futry i arkusze oraz Pierze i Puch zwyczajny,

Koldry gotowe

Afalewe, Adamaszkowe, Tybetowe,

Bajowe i inne,

Wagę z własnej fabryki,

oraz przyjmują się koldry do szycia.

Poleca 1601

Skład Towarów Łokciowych i Waty,

PO CENACH NIZKICH,

R. KOECHER, Podwal № 7.

Ważna Wiadomość dla

właścicieli ziemskich.

W domu pod № 59 przy ulicy Ogrodowej

zrządzono zakład siarkowania i prasowania

na sposób zagraniczny, po cenach umiarkowanych. 1507

MALINIAK.

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE i S-ka,

(Krakowskie-Przedmieście № 9),

otrzymała na skład główny:

Block Mauryce, Socjalizm współczesny

tlomaczył z franc. Stanisław Piotrowski. — Cena kop. 60. 1932r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. WOLANOWSKIEGO

w Warszawie. 1068R

Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE I**
DRUT KOLCZASTY.**ZAPĄŁKI**z fabryki St. Winiarskiego. Skład
główny Nowy-Swiat 53. Dostać
można i na prowincji. 1273R**Lekcyj Tańców**

udzielam u siebie i po domach prywatnych.

1571

W. PUCHAŁSKI,
Elektoralna 53.

Złoty Medal 1885 r.

KASSYogniotrwałe
Roberta Behtego,
Nowy-Swiat № 34.**SPECJALNA FABRYKA**nagrodzona medalami na wystawach Euro-
pejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierw-
szorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—
Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-
tnie. 502R**Jak najtaniej.**Drut mos. 0,15 i 0,20 m/m, na kratzbürsty,
złoto dukatowe, srebro ^{999/1000}, także w li-
ściach na ozdoby i 14^o, poleca Z. Dartsch,
ulica Sołna № 9. 1568**Sukcesorzy**sprzedają: fortepian Kralla i Seidlera, pra-
wie nowy, o 7-ju oktawach z białym meta-
lowym i 4-ma sprejami, lustro z konsolą,
kandelabry, samowary, toaletę damską, 16-
żko francuzkie z materacem sprężynowym,
serwis szklany, stół, 6 krzeseł, papugę z kla-
tką, landszafty, książki francuzkie. Szubę na
futrze damską, białe lisów, palto pluszowe
damskie i różne przybory toaletowe.—Sien-
na 19. 1586Wielki wybór Piór Strusich,
Egret, Fantazji, Ptaków oraz
Boa fantazyjnych i Colieux
Strusich, po cenach możliwie
niskich, poleca fabryka**F. GLIWIC,**
Niecała 8.Tamże przyjmują się pióra do far-
bowania, prania i fryzowania na spo-
sob Paryżki. — Magazynom znaczne u-
stępstwa. 1615**!!! TELEGRAM !!!**

Na Rowerach z fabryki HUMBER & COMP., zdobyto w dniu 24 i 25 Września w biegach otwartych dla wszystkich:

a) **Dyplom zwycięzcy na torze Dynasowskim na rok 1892;** b) **3 Medale złote;** c) **3 Medale sre-
brne;** d) **Odnaczenie piśmienne od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie za do-
starczanie najlepszych maszyn.****LUDWIK HILKNER,**

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 5, TELEFONU Nr 555.

Reprezentant na Królestwo Polskie fabryki HUMBER et COMP., nagrodzonej 28-ma ZŁOTEMI MEDALAMI na wystawach europejskich za
NAJLEPSZE WELOCYPEDY.

Na Row-rach z fabryki HEINRICH KLEYER zdobyto w d. 24 i 25 Września: a) 1 Medal złoty; b) 3 Medale srebro,—1 Medal brązowy.

1387r

Reprezentant fabryki H. KLEYERA, **LUDWIK HILKNER.****„NOWY TATTERSALL“**

Trębacka Nr 11, Telefonu 536.

Po ukończeniu przebudowania zakładu w celu znacznego powiększenia
i ulepszenia tegoż, oddaną zostanie UJEŹDŻALNIA do użytku Sz. Klienteli
z dniem 1-szym Października r. b.

Jednocześnie otwiera się zimowy kurs zbiorowych lekcji konnej jazdy i karuzeli. 1605

**KANTOR WYNAJMU
WYTWORNYCH
EKWIPAŻY**mieszczący się dotąd na Krakowskim-Przed-
mieściu Nr 44, przeniesiony został

do „NOWEGO TATTERSALLU“ na ul. Trębacką Nr 11, Telefonu Nr 536. 1606

Nauka i wychowanie.Adres pierwszorzędnego biura nauczyciel-
skiego, Zaleski. Mazowiecka 16, rekomen-
duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2798rAdres: Pierwszorządne biuro nauczycielskie
Asikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nau-
czycieli, nauczycielki i bony. 3045rAriystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska
Jadwigi Przewońskiej, Niecała № 10, nagr-zona medalami w Warszawie i Petersburgu
za najlepsze wykłady rzemiosł i najgrubniej-
szy króć. Uczennice szybko odnoszą korzyści.
Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się;
dla osób przyjezdnych specjalne pośpieszne
kursy. 30392Cecylja Puczkowska, fortepianistka, z celu-
jącym dyplomem konserwatorium, udziela
lekcyj muzyki. Chmielna 47, miesz. 9, od
1—3. 29712Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw
Chwał, autor „Buchalterji Podwójnej.” Nie-
cała 4. 28364Biuro rekomendowania nauczycieli, metrow,
Bguwernantek, bon, administratorów. Świę-
tokrzyszka 27. Dąbrowska. 29711Biuro prof. de Fréchamps, Długa 25. Szwa-
jcarska z niemieckim i muzyką do umieszcze-
nia. 80267Buchalterji wyczu nauczyciel specjalista
Brogulski, upoważniony przez władzę. Ery-
wanska 8. 30110Doświadczona nauczycielka muzyki, po-
szukuje lekcji za pokój z obiadem, może
być z dopłatą. Oferty przyjmuje kantor Kur-
jera Warsz. pod lit. „A. J. 365.” 30543Froebrowskie wykłady dla dorosłych w
Zakładzie Jadwigi Chruszczewskiej rozpo-
czana się 15 września. Nowy-Swiat № 21. 27492

Francuzka rodowita poszukuje lekcji lub konwersacji. Bracka 19, m. 12. 29713

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, ofcyna 25. 28167

Lekcji lub korepetycji poszukuje student matematyki, posiadający niemiecki i francuzki (teoretycznie). Hortensja 5, mieszkania 21. 3039r

Lekcje muzyki. Patent konserwatorium. Marszałkowska 94, m. 25, od 11—1. 30634

Nauczycielka przygotowuje panny na patent wyższy i niższy. Wszelkie udogodnienia i załatwienie formalności zapewnia. Przyjmuje od 11 do 1-ej, Chmielna 68, m. 6. 30164

Nauczycielka z francuskim, średnią muzyką, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 29, m. 26. 30227

Nauczycielka, patent petersburski, matematyka, języki, przysposabia do szkół. Smolna 11, m. 4. Tamże francuzka. 3002r

Nauczycielka z patentem konserwatorium udziela lekcje fortepianu u siebie i na miejscu. Wiadomość: redakcja „Echa muzycznego”. Senatorska 26. 2939r

Nauczycielka wyższa matematyki poszukuje lekcji, korepetycji specjalnych oraz ogólnych. Solna 9—Makow. 30229

Niemieckiego udziela z konwersacją za pozwoleniem władzy naukowej niemiecka. Pańska 15, mieszka. 4, od 6—8. 30176

Pani rodowita z patentem, znająca język niemiecki i polski, udziela lekcji i konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pol. wyrazem „Leipzig”. 30399

Nauczyciel z kilkonastoletnim doświadczeniem, przygotowuje do szkół, udziela lekcji i korepetycji. Szpitalna 3. Kaczorowski. 2927r

Nauczycielka polka pedagogiczną metodą przygotowuje do gimnazjum i na pensję, udziela języków, muzyki, poszukuje lekcji. Niezłota 8, mieszkania 21. 30424

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcji w domu i na miejscu. Marszałkowska 149, m. 11b, do g. 1-ej. 30577

Nauczycielka wyższa, medalistka, z niemieckim, mogąca prowadzić samodzielnie edukację dziecka poszukuje lekcji, korepetycji. Chmielna 49—9. 30596

Nauczycielka z muzyką poszukuje lekcji. Oferty: kantor Kur. Warsz. „Janina”. 30434

Osoba z patentem, posiadająca języki i muzykę, udziela lekcji i korepetycji. Widok 20, mieszka. 14, od godz. 4—6-ej. 30231

Potrzebna jest francuzka ze średnim wykształceniem na demi-placę. Ulica Orla 2, m. 22. 30117

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja, korepetycje rs. 15 miesięcznie. Złota 24, m. 9. 29735

Potrzebna nauczycielka na demi-placę, z dopłatą, patent gimnazjalny. Elektoralna 28, mieszkania 13. 30048

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 34. 30030

Pensja żeńska, Nowy-Swiat 8. Ceny przystępne. Dla uczennic wyższych klas korepetycja i konwersacja francuzka bez dopłaty. Tamże pomieszczenie z utrzymaniem dla kształcących się panien. — Olszowska. 30276

Potrzebny jest nauczyciel lub student na wieś, dla przygotowania chłopca do 2-giej klasy realnej. Blizsza wiadomość: ul. Żółwa 8, m. 14, pomiędzy godziną 4—5. 3050r

Potrzebna jest nauczycielka muzyki na fortepianie. Codziennie godzina lekcji za obiad. Wiadomość: Hoża 56, m. 4, od 10—12 w południe. 30680

Potrzebny nauczyciel z niemieckim, mogący przygotować do technikum w Mitweidzie. Marszałkowska 97, m. 7, od 7—9 wieczorem. 30592

Poszukuje się panienki do wspólnej nanki na wieś, w miejscowości niezbyt oddalonej od Warszawy. Języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki i muzyka. Blizsza wiadomość: Nowy-Swiat 4, m. 3. 30534

Potrzebny niezwłocznie nauczyciel matematyki, posiadający prawo nauczania, do szkoły prywatnej na prowincję. Adres: Kozłowski, w Płocku. 30626

Prof. de Préchamps, Dinga 25. Potrzebna niemiecka z życiem na wyjazd. 30513

Potrzebny korepetytor z francuzkim. Obozna 8, mieszkania 10. 30556

Przy szkole pomieszczenie dla panienek, fortepian. Konwersacja. Ulica Świętokrzyska 11—4. 3053r

Paryżanka udziela lekcji i konwersacji. Widok 7, m. 4. 29432

Paryżanka z ruskim, udziela lekcji i konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „L. N.”. 29757

Potrzebny jest korepetytor do ucznia 4-ej klasy szkoły realnej. Ulica Bugaj 4, mieszkania 4. 30444

Potrzebna nauczycielka do dwóch małych dziewczynek, z muzyką i konwersacją francuzką. Wiadomość: Szczygła 7, m. 4. 30475

Pianistka, która ukończyła konserwatorium udziela lekcji muzyki. Wspólna 5, mieszkania 4, między 3-ią a 5-tą. 30324

Paryżanka młoda udziela lekcji, konwersacji. Świętokrzyska 18, mieszka. 5, wiadomość od 7—9 wieczorem. 30304

Realista z VII-ej klasy, zdolny matematyk. Poszukuje korepetycji. Oferty K. X. biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3016r

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, z dniem 1 października, rozpocznie się kurs najpiękniejszym systemem Worth'a. — Uczennice praktykują na materiałach. Zapis codziennie od godz. 10—12-ej. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 6. 29656

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, udziela lekcji uczniom szkół rządowych i prywatnych. Ulica Złota 22—20. 3041r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcji. Ulica Chmielna 82—5. 3042r

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycji. Freta 10—11. 3038r

Student poszukuje lekcji. Gruntownie matematyka i języki. Bielańska 6, mieszkania 10. Od 3—5, albo uprasza zostawić adres u stróża. 30677

Szkoła kroju i szycia, Świętokrzyska 11. Skróć oryginalny Vorth'a. Niezamożnym półceny. 3052r

Student uniwersytetu (srebrny medal gimnazjalny), poszukuje lekcji. Żelazna 45, m. 25. 30333

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość Królewska 3, mieszkania 7. 30303

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Hortensja 5, mieszkania 25, od 3 do 5 po południu. 30405

Ukończywszy szkołę realną, z klasą dodatkową, w Cesarstwie, poszukuje korepetycji. Oferty: Nowolipie 25, m. 33, lub w kantorze Kurjera pod J. K. 30539

Uczeń VIII-ej klasy poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat 12—14. 30560

Uczennica konserwatorium kursu wyższego, udziela lekcji muzyki. Ulica Żelazna 40—16. 30528

Udzielam lekcji języka polskiego. Wielka 33, mieszka. 30. 30417

Udzielam lekcji języka francuzkiego. Wielka 33, mieszka. 30. 30416

Udzielam lekcji języków: ruskiego, greckiego i łaciny. Sienna 19—3. 30063

W zakładzie freeblowski Emilji Boharewicz zajęcia rozpoczyna się 1 października. Zapis dzieci codziennie od 1-ej do 6-ej. 30014

Zakład freeblowski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje także wychowawczyń. 30140

Zakład freeblowski Heleny Kaplińskiej, Żelazna 50. Kursa metody freeblowskiej rozpoczynają się 1 października. 30025

Zupełnie biedny student matematyki z dobrym niemieckim, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty: Kurjer Warsz. „Matematykowi”. 3040r

Zakład freeblowski z obszernym ogrodem Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje dzieci od lat 3-eh jako przychodzące, pół-pensjonarzy, oraz osoby chcące zapoznać się z metodą Freebla. 3054r

Doniesienia osobiste.

Dla Laszki 92 list na pocztę od Szandora. 30574

Dla Skromnej list wysłany. 30561

Dla Trofey list wysłany. List z fotografią dla „Heleny” do gub. mohylewskiej postan. 30698

Kawaler lat 35, brunet, przemysłowiec, praktyczny, przystojny, z wyższym wykształceniem, samodzielnym, celem związku małżeńskiego pragnie poznać pannę przystojną, łagodnego charakteru i sympatyczną, z dobrego, zamownego domu, szlachciankę albo ze sfery przemysłowej. Łaskawe refleksjanki raczą wyczerpujące oferty złożyć poste-restante Warszawa dla „X. Y. Z.”, z nadmienieniem o wydaniu korespondencji tylko okazicielowi kwitu ogłoszenia. O wysłaniu listu proszę za wiadomości w Kurjerze Warsz. Dyskrekcja najsumienniejsza zapewnia się. 30114

Kawaler, ewangelik, rekordzielnik, szatyn, lat 25 mający, pensji 60 rs., poszukuje drogą anonsu z braku czasu żony ewangeliczki lub katolickiej, panny, lat 24, mającej około 1,000, dla powiększenia interesu. Poste-restante dla Szatyna i litera S. Zawiadomić w Kurjerze. 30431

List dla X. Y. Z. wysłany od Hildredy L. E. J. K. 30660

List dla „Haliny 20” od Agronoma wysłany. 30397

List od „Białej Stokrotki” dla „Władysława Sobieskiego” wysłany. 30589

Młody, przystojny wdowiec, fachowiec, poszukuje żony. Posiada mały kapitał, zdolność kupiecką, kredyt. Od kandydatki wymaga: wieku do lat 30, skromnego posagu lub tachu i charakteru. Ręczęc honorem za dyskrekcję, prosi zawiadamiając adresować: Warszawa poste-restante „Merkury”. 30332

T. Prawdzic ma list pilny poste-restante. 30546

Posady i prace

a) poszukiwana.

Administrator dużych gospodarstw rolnych i przemysłowych, z kaucją i poważnymi w sferach rozmaitych stosunkami, poszukuje posady. Oferty pod S. K. P. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2924r

A) Posiadający 4 języki, z kaucją hipoteczną i mający najchlebniejsze świadectwa, poszukuje zajęcia w handlu lub przemysłu. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska 6. 3013r

A) Student uniwersytetu, bez środków utrzymania, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: ul. Chłodna, kiosk. 30691

Bona polka, mająca chlubne świadectwa. — Ulica Piwna 5, mieszka. 3. 30540

Buchalter-korespondent w językach polskim, niemieckim, francuskim, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Oferty pod lit. L. przyjmuje kantor Kurjera. 30583

Dwie francuzki poszukują lekcji konwersacji. Wiadomość: Zielna 4, mieszka. 4. 30640

Francuzka wykształcona, muzykalna, poszukuje obiadu za konwersację. Nowy-Swiat 4, m. 26. 20646

Francuzka szuka zajęcia, 2 godziny 50 kop. Oferty: Kurjer Warsz. „Francuzka”. 30615

Inżynier-mechanik przyjmuje roboty techniczne i tłumaczenie. Znajomość polskiego, ruskiego, niemieckiego i francuskiego. Oferty składać w Kurjerze pod „Inżynier”. 29935

Inkasent zdolny, z kaucją, poszukuje miejsca. Oferty dla „Inkasenta” kantor Kurjera. 30600

Kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Hoża 9, stróż wskaże. 30655

Krawcowa zdolna poszukuje robót w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkania 19. 30663

Lokaj w średnim wieku, z dobrymi kilkoletnimi świadectwami z pierwszorzędnymi domów, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincję. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. 30692

Mężczyzna 32 lat, z wyższym wykształceniem, prawosławny, znający języki ruski, polski, niemiecki, szuka posady (którą przyjmując może nie wcześniej jak za trzy miesiące) pełnomocnika w interesach, plenipotentą zarządu dóbr, wreszcie ajenta większych firm handlowych. Kaucji 2,000 rs. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod K. G. 56. 2997r

Młoda, inteligentna wdowa poszukuje miejsca do prowadzenia gospodarstwa. Aleksandra 23, stróż wskaże. 30518

Mogę przyjąć miejsce u osoby chorej, wiekowej lub pojedynczej i zarządzać domem; mam dobre długoletnie świadectwa. Wiadomość: Krochmalna 31, mieszka. 4. 30647

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zajęcia, mając za lokaja lub woźnego, żona za kucharkę, z dobrymi świadectwami. Hortensja 5, mieszka. 46. 30550

Niemka inteligentna poszukuje miejsca. — Adres: Tłomackie 8, na dole. 30586

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chmielna 24, stróż wskaże. 30628

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończeniem buchalterji. Oferty dla H. M. B. do Kurjera Warszawskiego. 30018

Osoba z dobrym świadectwem, znająca się na gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca; może się zająć małymi dziećmi. Bracka 17, m. 12. 30662

Ogrodnik, kawaler, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady od 1-go października. Leszno 24, m. 22. 30675

Osoba znająca francuski i muzykę poszukuje zajęcia. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska 6. 3044r

Osoba wydoskonalona w kroju poszukuje miejsca krojczyni w magazynie, może być na wyjazd. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Krojczyni”. 30599

Osoba znająca francuski i krawiecczyznę poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia w gospodarstwie. Złota-22, m. 21. 30621

Osoba znająca się doskonale na szyciu krawiecczyzn i bielizny poszukuje miejsca na przychodnią. Browarna 22, m. 25. 30624

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca do zarządu domem. Ulica Złota 37, mieszka. 20. 30635

Osoba mogąca złożyć 2,000 rs. kaucji poszukuje miejsca kasjerki przy znacznym handlu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „F. B. 2,000”. 30516

Osoba młoda, szyjąca krawiecczyznę, bieliznę, szuka pracy prywatnie. Kiosk, Bracka. 3035r

Osoba znająca bardzo dobrze krawiecczyznę, szycie bielizny, szuka zajęcia prywatnie. Chmielna 43—29. 30537

Pani inteligentna szuka miejsca kasjerki lub ekspedientki w sklepie galanterijnym. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gorilwa”. 29707

Poszukuje posady leśniczego, znam się dobrze na kulturze leśnej i bałantarstwie, posiadając języki niemiecki i polski. Adres mój: poczta Pilica, stacja Zawiercie dla „Leśnika”. 30607

Panna znająca szycie ręczne i na maszynie, prasowanie, może się zająć dziećmi, gospodarstwem, poszukuje obowiązku. Wiadomość: ulica Nowomiejska 5, mieszka. 9. 30517

Stolarz modelowy, wykwalifikowany za granią, mówiący po niemiecku, posiada chlubne świadectwa z pierwszorzędných fabryk warszawskich, poszukuje zajęcia w mieście na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty pod N. R. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 3046r

Subjekt fryzjerski, dobrze uzdolniony do salonu męskiego, poszukuje kondycji. Wymagane dogodne warunki i zakład przyzwoty. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod signum „Kondycja”. 30509

Tapicer poszukuje pracy w domach prywatnych. Wielka 31. 30402

Urzędnik kolejowy z rekomendacją i gwarancją poszukuje zarządu domem. Oferty sub „S. S.” przyjmuje kantor Kurjera. 30429

Za wyrobienie posady administratora dóbr lub przedsiębiorstwa, kasjera, buchaltera, korespondenta, ajenta, wynagrodzenie do 800 rs. Oferty do Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod A. F. K. 2925r

Z pięcioklasowym gimnazjalnym wykształceniem polka szuka stałego zajęcia. Wymagania skromne. Pożądane na wyjazd. — Złota 2—4, od 10—4-ej. 30588

b) Zaofiarowane.

Ajent na miasto, chrześcijanin, z dobrymi świadectwami, korespondencją niemiecką, potrzebny do kantoru Lapińskiego, Królewska 49. 30397

Apteka na prowincji potrzebuje ucznia. — Wiadomość w aptecę W-go Gesnera, Aleje Jerozolimskie. 30557

Bona niemiecka lub polka z dobrymi świadectwami potrzebna. Ulica Leszno 1, u doktora. 30660

Bona niemiecka potrzebna do ruskiej familji. Nowo-Wielka 15, m. 5. 30869

Bona młoda, polka lub niemiecka, umiejąca szyc na maszynie Singera, potrzebna jest do jednego pięcioletniego chłopczyka. Pensja 4—5 rs. miesięcznie. Chmielna 49, m. 26, między 4—6-tą po południu. 30319

Bona niemiecka, lat średnich, potrzebna. Wiadomość: Długa 33, m. 1, od 6 do 8-ej wieczorem. 3 350

Bona do drobnych dzieci i zajęcia się domem potrzebna od pierwszego. Bracka 10, mieszka. 9. 29791

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do staniów. 2981r

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do rękawów. 3048r

Do fabryki „Ozarów”, Chmielna 10, wprost Belle-vue, potrzebną robotnicę do robienia gilz. Tamże koń ogień do sprzedania. 30530

Dziewczynki do lat 14 potrzebne do robót dżetowych. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 8. 30531

Francuzka inteligentna potrzebna jest do dwójki dzieci na wyjazd. Piękna 5, m. 7, od 10—12-ej. 30338

Niania z dobrymi świadectwami potrzebna. Włodzimierska 8, mieszka. 15. 3037r

Osoba grająca na fortepianie znajduje zajęcia. Aleksandrowska 8 (Praga), W. Neuman. 30598

Ogrodnik, kawaler, potrzebny na prowincję. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 56, od godz. 12 do 3-ej po południu, u W-jej Dąbkowskiej, 2-ie piętro. 30315

Potrzebny subjekt lub uczeń felczerski do fryzjera. Marszałkowska 146. 30155

Poszukuje się bony francuzki, obznajmionej z szyciem. Senatorska 32, m. 1. 30024

Potrzebna panna służąca z dobrymi świadectwami. Warecka 11, m. 2. 30340

Potrzebna służąca do wszystkiego. Ogrodowa 17, m. 8. Warunki dogodne. 30396

Potrzebna bona francuzka do dwóch pięcio-
letnich chłopców. Wspólna 23, mieszka-
nia 3. 29666

Potrzebny chłopiec z kancją rs. 5 do rozno-
szenia towarów. Włodzimierska 19, miesz-
kania 10. 30391

Panny do krawatów, podręczne i do nauki.
Elektoralna 6, m. 17. 30651

Panny zdolne i podręczne potrzebne. Pracow-
nia sukien, Hoża 38-22. 30652

Potrzebny młody człowiek, znający kore-
spondencję w wyższym stylu, w polskim i
russkim języku, niemiecki najuważniej teorety-
cznie, do kantora technicznego. Tylko mający
poręczenie i referencje zechcą złożyć oferty.
Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8,
dla G. 30668

Potrzebna specjalistka do szycia drobiaz-
gów na maszynie. Krakowskie-Przedmieście
17, m. 1. 30682

Potrzebna zaraz krojczyni kompletnie
uzdolniona, mająca już praktykę. Marszał-
kowska 136, mieszka. 7. 30688

Potrzebny uczeń do stolarza cehowego.
Twarda 6. 30690

Panna służąca, znająca krawieczyznę, po-
trzebna. „Manufaktura krajowa”. Nieca-
ła 12. 30693

Panny potrzebne do krawieczyzny zdadne
i zdolne podręczne. Nowy-Swiat 54, w
podwórzu 14. 30696

Potrzebna osoba na stałe, znająca języki
francuski, niemiecki i polski, energiczna, do
wychowania dwóch chłopców, lat 4 i 7, z
metodą freblowską. Wiadomość w składzie
bielizny W-jej Teofil Fuks, ulica Senator-
ska 26. 3057r

Potrzebny czeladnik introligatorski. Dani-
łowiczowska 16. 3036r

Potrzebna osoba, izraelitka, średniego wie-
ku, do dzieci i gospodarstwa. Świętojerska
36, m. 6. 30609

Potrzebne maszynistki do dziurek, do bieli-
zny. Żorawia 6, mieszka. 33. 30610

Potrzebne są panny podręczne do bielizny.
Ul. Włók 1, mieszka. 6. 30632

Potrzebny jest introligator do robienia pu-
delek aptecznych, może być izraelita. Ziel-
na 42, m. 6. 30627

Potrzebne są panny do staników, zdadne i
do nauki. Marszałkowska 142, M. Godlew-
ska. 30637

Potrzebny chłopak do stolarza. Żelazna 89,
Dmowski. 30648

Potrzebna jest panna uzdolniona w kra-
wieczyźnie damskiej. Żorawia 1, mieszka-
nia 9. 30508

Potrzebna izraelitka ze średnim wykształ-
ceniem i dobrą krawieczyzną do dwójga
starszych dzieci na stałe lub demi-place.
Twarda 4, m. 5. 30649

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny.
Elektoralna 19, m. 7. 30514

Potrzebna sklepowa ze znajomością buchal-
terji i użytecznej robotki damskiej. Święto-
krzyżka 20, magazyn bielizny „Gusta-
wy”. 30533

Potrzebny jest młody człowiek do gospo-
darstwa przemysłowego, 20 rs. miesięcznie,
za pomocnika zarządzającego. Wiadomość: ul.
Przemysłowa 31, w kantorze. 30547

Potrzebni są subjeccy, obznajmieni specja-
lnie ze sprzedażą wyrobów tabaczknych. Do-
bro świadectwa lub rekomendacje konieczne
wymagalne. Zgłaszać się do składu W. Mu-
śnickiego i S-ki, Erywańska 3. 30563

Potrzebna bona niemka freblówka z dosko-
nałymi świadectwami i szyciem. Zgłaszać
się: Marszałkowska 148, mieszkania 11,
między 6-tą a 9-tą wieczór. 30552

Potrzebna niemka rodowita na demi-place,
niemłoda. Senatorska 40, m. 2. 30559

Potrzebna dziewczynka lat 15—16, umięja-
ca czytać, pisać. Pierwszeństwo dla sierot.
Wiadomość: kiosk przy kolei, Marszałkow-
ska. 30569

Potrzebni są kolporterzy. Wiadomość w
księgarni D. Rundo, ulica Marszałkowska
119. 30570

Potrzebne panny kompletnie zdolne do sta-
ników i spódnice. Krakowskie-Przedmieście
7, m. 35. 30700

Polerowniczy wprawne znajdą stałe i ko-
rzystne zajęcie w fabryce wyrobów platono-
wanych przy ul. Czerniakowskiej 90. 30310

Podręczne do staników zaraz. Nowolipie 3,
parter, front. 30442

Pzadca kawaler potrzebny do dużego domu
w Warszawie. Wymagana jest kancja w
gotowości lub papierach publicznych 3,000
rs. Innych zajęć mieć nie może. Oferty adre-
sować do kantoru Kurjera Warszawskiego
pod lit. J. F. R. S. 30521

Strzycharz albo grabarz potrzebny jest zaraz
do wysłanowania dwóch stawów pod War-
szawą. Wiadomość w aptoce, Nowy-Swiat
18. 29716

Tapicerski czeladnik potrzebny. Dział-
ska 5, magazyn mebli. 30439

Uczeń ze świadectwem z ukończonych klas
czterech potrzebny zaraz do apteki w War-
szawie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senator-
ska 26. 2935r

Uczeń z prowincji potrzebny. Obeznaniem
pierwszeństwo. Handel, ulica Marszałkow-
ska 86. 30620

Uczeń potrzebny do zakładu felezerzkiego w
Hotelu Paryskim. 30258

Zaraz potrzebni „Kamieniarze” do kostek
granitowych, dobre wynagrodzenie. Bracka
9—12 lub u stróża. 30511

Zaraz potrzeba ślusarzy, dobrze obeznanych
z reparacją parowozów w warsztatach, ze
świadectwami. Potrzebny kotlarz miedziany.
Wiadomość, warsztaty D. Ż. W. T. 30614

Zaraz! potrzebny jest kasjer lub kasjerka na
wyjazd do Rosji, z kancją rs. 400. Gwaran-
cja zapewniona, wynagrodzenie dobre, oraz
koszta podróży i mieszkania. Wiadomość:
Leszczyńska 5, mieszkania 16, od 8—11 zra-
na. 30674

Zaraz potrzebna gospodyni wiejska, energi-
czna, znająca się dobrze na gospodarstwie,
umiągająca pracę i prasować. Zgłosić się: Bracka
17, m. 4. 30472

Kupno i sprzedaż.

A) Adres: Widok 3. Kupuje, sprzedaje u-
żywną bieliznę wszelką. 29470

Chcę kupić wózek ręczny dwukołowy, lekki
i mocny, do rozwożenia towarów. Adres:
Królewska 39, m. 3. 30568

Dwa garnitury mebli, dywan i inne do sprze-
dania. Długa 8a, mieszkania 5. 30542

Do sprzedania szczeniata rasy pincherów
mieszanych oraz maszyna damska do szy-
cia, mało używana. Leszno 1, m. 9. 3034r

Do sprzedania szynela jesienny, zimowy,
bluza, mundur z użycia gimnazjum filo-
loicznego wzrostu wysokiego. Ogrodowa 19,
mieszka. 5. 30608

Do sprzedania fortepian, blat metalowy,
na orzech, za rs. 180. Moskiewska 12,
Praga, za strażą ogniową. 30601

Do sprzedania eleganckie łóżeczko dzie-
cinne. Włodzimierska 11, m. 8. 30647

Do sprzedania uprząż angielska na parę
konii. Wierzbowa 7, restauracja. 30230

Fortepian Kralla i Seidlera w dobrym sta-
nie do sprzedania. Nowogrodzka 24, mie-
szkania 17. 30353

Fortepian zagraniczny koncertowy Becke-
ra i pomieszczenie dla osoby muzycznej za
lekkie. Nowy-Swiat 48, m. 9. 30188

Fortepian, pianino sprzedaje, wydzierża-
wiam najprzystępniej, egzercytowanie, stro-
jenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29530

Fortepian Hofera mało używany za b. przy-
stępną cenę. Złota 33, m. 23. 30419

Faeton nowy pozostawiono do sprzedania.
Ulica Żelazna 55, u stróża. 30538

Fortepian do sprzedania za 130 rs. Hoża 26,
mieszka. 14, od 5 do 7-jej wieczorem. 30515

Faeton używany, mocny, elegancki, do
sprzedania. Nowolipie 80. 30645

Fortepian czarny za 50 rs. Śliska 51.
30630

Fortepian, garnitur mebli salonowych oraz
kolumny i mufki do sprzedania. Chłodna 56,
mieszka. 40. 30613

Fortepian Budynowicza od C. do A. rs. 125.
Leszno 69. 30605

Fortepian czarny, ton piękny, rs. 275.—
Marszałkowska 94, mieszka. 14. 30676

Garnitur mebli do sprzedania. Chmielna 24,
m. 4. 30044

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe, sza-
fy oszklone czarne. Sienna 3, magazyn
„Zofia”. 30578

Jest do sprzedania dolman obszyty futrem,
mało używany i klarnet litera f, mały pary-
ski. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 115,
m. 19. 30403

Jest do sprzedania lando, faeton, prelotka na
kółkach gumowych, bryczka, wolant. Leszno
64. 30383

Kon rasowy, pięknie zbudowany, złoto-kasz-
tanowej maści, rosły, wyjeżdżony w wyż-
szej szkole pod wierzch, 6 lat mający, bez za-
dnej wady, do sprzedania. Wiadomość: Gęsia
30, w kantorze fabryki. 30591

Klawikord petersburski, dobry, do sprze-
dania. Radna 7, m. 16. 30594

Krajobrazy Lampi'ego do sprzedania. Sa-
lon artystyczny, Nowy-Swiat 27. 30587

Kredensy dębowe, łóżka orzechowe do sprze-
dania w zakładzie, Nowogrodzka 13. 30519

Kasy ogniotrwałe z zegarowem przyrząd
kmi. Ceny niskie. Marszałkowska 125
Sikorski. 25065

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w
specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r.,
Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 27486

Kostium z kaskietą i szuby do sprzedania.
Złota 41, m. 17. 30672

Kto niedowidzi, może nabyć najlepsze oku-
lary i binokle najnowszych fasonów (nieza-
możnym od 50 kop.) w zakładzie optycznym
Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje re-
paracje. 2581r

Kredens masyw dębowy, trzydziświatowy,
kaskietki, sprzedam za 50 rs. Za rogatką Mo-
kotowską 7, stróż wskaże. 29486

Koc z fondkiem używany, faetonik maleń-
ki i wolancików kilka sprzedaje. Lesz-
no 52. 30457

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R.
Bohatego, Nowy-Swiat 34. 2847r

Lando na gumach, amerykański i pianino sprze-
daje. Jerozolimska 56. 30364

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzech-
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fi-
ranki. — Marszałkowska 108, od ulicy
Chmielnej 37, m. 30. 30654

Mebel tani! Kompletne urządzenie salono-
we, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dę-
bowe oraz inne meble i lustra w całości lub
pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mię-
dzy Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga bra-
ma, parter. 29101

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzech-
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fi-
ranki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Mar-
szalkowskiej, u właściciela domu. 28851

Mebel tani! Kompletne urządzenie salono-
we, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz in-
ne meble, w całości lub pojedyncze sztuki.
Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski,
przy placu św. Aleksandra. 27835

Mebel salonowe i gabinetowe, garnitury
fantazyjne, otomany, szeslongi. Krucza 49,
tapicer. Tamże tremo czarne. 30218

Maszyna 24-konna, leżąca, do sprzedania.
Orla 5, m. 18. 30544

Mundurek i czapka na lat 12 dla ucznia gi-
mnazjum klasycznego, kwiaty wazonowe,
stół z jadalnego pokoju do sprzedania. Praga,
Brukowa 20, m. 1. 30641

Mebel używane sprzedaje, 2 garnitury kry-
tło, 2 łóżka francuskie pojedyncze, tania.
Nowy-Swiat 1, stróż wskaże. 30681

Mebel tani z pięciu pokoiów do sprzedania.
Nowy-Swiat 21, m. 28, od 10-jej. 30671

Mebel, kozeta, 6 krzeseł, stół, szafa. Lesz-
no 28, mieszka. 3. 30669

Mebel różne nowe i używane, całe urządze-
nia lub pojedyncze sztuki, po cenach mo-
żliwie niskich. Świętokrzyska 16, mieszka-
nia 16, w bramie na lewo. 30678

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, sofy,
szafy, kredensy, biurka, łóżka i t. p., po
niepraktykowanie niskich cenach, Krakowskie
Przedmieście 10, m. 6. 30619

Mebel z trzech pokoiów do sprzedania i po-
ściel. Od 8 do 10-jej zrana, Żelazna 93,
mieszkania 18. 29664

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, sofy,
kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne
po niepraktykowanie niskich cenach. Krako-
wskie-Przedmieście 10, m. 6. 30395

Na raty zegarki i zegary. Dzika 20, miesz-
kania 34, Ignacy Tagajew. 28525

Otomane mało używana rs. 18 sprzedam.
Marszałkowska 91—24, parter. 30549

Otomana dobrze zrobiona, włosom wystana,
miedrogo do sprzedania. Elektoralna 23,
m. 19. 30667

Owce Rambouillet Negretti do sprzedania.
Matek 100 kotnych po rs. 3 kop. 50, jarla-
ków 50 po rs. 2 kop. 50 i dwa barany po rs.
15. Złota 30, m. 8. 30197

Pianina nowa, używana i fortepian za rs.
250 do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 30151

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość:
skład farb, Długa 8. 30554

Para kuców kasztanów do sprzedania. Wi-
dzieć można w hotelu Lipskim, stangret
Józef. 30548

Salto z płaszu jedwabnego sprzedam tania.
Mylna 9, stróż wskaże. 30522

Poloneza pluszowa, podszycia popielicami,
mało noszona, Sienna 26, mieszka. 13, od 8
do 4-jej. 30168

Pianino do sprzedania za 220 rs. w kancela-
cji parafji Panny Marji na Nowem-Mie-
ście. 30387

Pianina do sprzedania, wynajęcia. Nowy-
Swiat 9, Gruszczyński. 30100

Pozostawiono karetę dwuosobową do sprze-
dania, mało używaną. Mazowiecka 7, stróż
wskaże. 30286

Szafa do rzeczy, bielizny, stół, szeslong, sto-
liki, garnitury fantazyjne, toaletta, łóżko,
materac. Krucza 49, mieszka. 9. 30219

Sprzedaje fortepian Kralla i Seidlera rs.
220. Dobra 49, m. 8. 30420

Są do sprzedania dwa psy cotry, ułożone do
spolowania. Wiojska 11, m. 2. 30175

Sprzedam próby paryskie, 24 sztuk gestych
Sgrzebioni, prawdziwa kosa stoniowa. Sena-
torska 10, mieszkania 14. 30248

Szkolne książki kupuje, zamieniam, sprze-
daje najtaniej. Antykarnia chrześcijańska,
Ordynacka 14. 29426

Szynele mały, filologiczny, do sprzedania ta-
nio. Nowolipie 22, m. 10. 30572

Sprzedaje się tania kilka eleganckich su-
kien. Wspólna 19, m. 8. 30631

Sprzedaje za bezcen: bibliotekę zamykaną
podróżną, masyw machoniową, fotel gięty
kołyszący się, nowy, etażerkę machoniową i
hebanową, wykwinny stolik damski do roboty,
dwa fotole kryte jedwabiem nowe, aparat fo-
tograficzny mały z chemikaliami, fotole gięte,
maszynkę elektryczną Domini, obrazy, lustro.
Ogrodowa 17, mieszka. 3. 30625

Szafy i krzesła dębowe stylowe u stolarza.
Twarda 6. 30689

Sofka, cztery krzesła z pokrowcami, stół z
Sserwetą za 25 rubli, franki ze wstawkami
tania, Zastac 4—6-jej, Hoża 10, m. 17. 30679

Tanie sprzedam 6 krzeseł dębowych, 2 foto-
liki, umywalkę, gzymsy. Chmielna 14, mie-
szkania 12. 30576

Tanio sprzedam szafy, łóżko, kredensy. Czy-
sta 6, u stolarza. 30523

Tanio prreriabiam meble, materace, dekora-
cje najświetlejsze. Meble przyjmuję w zamian.
Wspólna 13. 30602

Warsztat ślusarski sprzedaje z ogniem.
Nowy-Swiat 47. 30545

Wózek dziecienny, porządnym, tania do sprze-
dania. Złota 34, m. 6. 30665

Za przystępną cenę jest do sprzedania całe
urządzenie szkolne ze wszystkimi potrze-
bnymi utensyljami, po szkole żeńskiej. Wia-
domość w każdym czasie, Sienna 84, miesz-
kania 4. 20562

Z powodu wyjazdu jest tania do sprze-
dania urządzenie do interesu galanterijnego
i tabacznego. Wiadomość: Marszałkowska
186, m. 30. 30604

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur
mebli. Jerozolimska 56, m. 19. 30584

22 obrazy olejne, narzędzia mierzące, Bi-
blioteka Warszawska i inne książki do
sprzedania. Wileza 64—1. 29682

Interesa handl. i majątk.

A) Poszukuje kupna apteki w Królestwie
z obrotem 4,000 do 5,000 rubli rocznie lub
też dzierżawy z większym obrotem. Refe-
ktanci zechcą listy adresować do kantoru
Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Apte-
ka”. 30178

A) Kapitały większe i mniejsze, na do-
mach w Warszawie zabezpieczone, naby-
wam. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9,
od godziny 3 do 5-jej. 30173

Bardzo korzystny interes, od kilkunastu lat
egzystujący, z wyrobioną klientelą, do od-
stąpienia zaraz na dogodnych warunkach z po-
wodu choroby właściciela. Wiadomość: Kra-
kowskie-Przedmieście 5, W-ny Radziń-
ski. 29506

Do sprzedania pierwszorzędnym zakład in-
troligatorski ze znaną firmą i stałą kliente-
lą. Wiadomość: Szpitalna 1, m. 6, rano od
9—11-jej, po południu od 3 do 6-jej. 30415

Dla pp. piekarzy. Maszyna do krajania ci-
asta, w dobrym stanie, do sprzedania. Wia-
domość: Oboźna 4, mieszka. 21, u rzadcy do-
mu. 30321

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-
cyjny, od lat 20 egzystujący. Wiadomość:
Kapitulna 3. 30107

Do sprzedania zakład felezerzki. Pańska
36, m. 6. 30643

Folwark około 15 włók, w tem lasu 3½ wł.,
bez serwitutów, dobrze zagospodarowany,
w płodozmianie, z powodu słabości właścicie-
la do sprzedania z inwentarzem. Blizsza wia-
domość: Chmielna 29, mieszka. 3, od godz.
5 do 7-jej. 29641

Fabryka kwiatów, jedna z pierwszych w
Warszawie, egzystująca od lat 40, obdarzo-

Kawiarnia tania do sprzedania. Piwna 23. 3056r

Kantor przewoźowy, Z. Morzycki i S-ka, Tomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca krzynie i pudelka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2966r

Krowiarnia jest do odstąpienia za przystępną cenę, w dobrym punkcie. Tamże z powodu wyjazdu są różne meble i sprzęty do sprzedania. Żorawia 29, m. 1. 30337

Magle do sprzedania. Chmielna 38. 30566

Majątek ziemski 24 włók, przy szosie, dwie milie od miasta gubernialnego, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie lub sumę hipoteczną. Może być z dopłatą. Wiadomość u adw. przys. Szymańskiego, Długa 36. 30595

Mam 400 rs. gotówki, rekomendacje, liczne stosunki, znajomość praktyczną każdego rodzaju handlu, przedsiębiorstwa i gospodarstwa, miałem kilkanaście lat własną większą restaurację i handel, przyjmuję współkę, zarząd inkasę i t. p., znam dobrze język rosyjski. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „400.” 3048r

Osoba pojedyncza z kapitałem 3,000—4,000 rs., może oprócz procentu mieć mieszkanie, utrzymanie na wsi. Wiadomość: Chmielna 35, mieszkania 6. 29910

Potrzuje rs. 1,000 na spłatę sumy hipotecznej w Warszawie. Leszno 89, mieszkania 3. 30426

Posejsza 34,672 łokci, zdalna na fabrykę, do sprzedania. Czerniakowska 4. 30571

Potrzebny wspólnik do dużej plantacji chmielu, z kapitałem nie mniejszym jak 2,500 rs., jakoteż nauczycielka niedroga, znająca rosyjsko przedmioty i język francuski, do małych dzieci na wyjazd. Hotel Saski 45, od 8—10-ej zrana i od 5—7-ej wieczor. 30629

Restauracja do sprzedania z powodu choroby. Ulica Łucka 7. 30590

Rs. 4,500 do wypożyczenia. Wiadomość: Leszno 57, stróż wskaże. 30062

Rubli 10,000 lub 15,000 jest do wypożyczenia na dogodnych warunkach, na pierwszy po Towarzystwie numer hipoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poraj.” 30106

Sklep galanterijno-dystrybucyjno-piśmienny, suzy, elegancko urządzone, w dobrym miejscu, do sprzedania. Wiadomość w sklepie optycznym W. Krzykowskiego, róg Chmielnej. 30111

Sprzedam sklep dystrybucyjno-piśmienny. Plac św. Aleksandra 2. 29784

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Gnojna, w targu Janasza, w sklepie mącznym 102. 30252

Sklep mydlarski do sprzedania przy ul. Pięskiej 44. 30300

Sklep kolonialny do sprzedania. Świętokrzyska 15. 30115

Sklep spożywczy do sprzedania. Żorawia 38. Sprzedaje z powodu słabości. 30564

Sklep mydła i farb z powodu zmiany interesu do odstąpienia. Wiadomość: ulica Długa 8. 30555

Sklep spożywczy z powodu interesów rodzinnych jest do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Pańska 57. 30536

Sprzedam sklep spożywczy, targu dziennego od 9 do 11 rubli, komorne 16 rubli miesięcznie, mieszkanie wygodne. Ul. Ogrodowa 61, m. 43. 30512

Skład węgla w dobrym punkcie za przystępną cenę do odstąpienia z kantorkiem, szopą i stajnią. Wiadomość: Sienna 29. 30510

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 220.— Śliska 34. 30636

Sklep do sprzedania obok dworca petersburskiego. Ulica Konopacka róg Małej 15. 30642

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Ogrodowa 69. 30622

Sklepek wiktualów do sprzedania za bezcen. Ulica Mokotowska 19. 30617

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Przejazd 4. 30611

Sklep spożywczy do sprzedania, dający utrzymanie rodzinie, Chmielna 13. 30670

Sklepek wiktualów do sprzedania w każdym czasie. Wielka 39. 30659

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z powodu zmiany interesów do sprzedania. Świętokrzyska 6, Bazar szkolny. 30603

Sklep wiktualów do sprzedania zaraz. Ulica Pańska 43. 30699

Większy skład węgla z mieszkaniem i urządzeniem do sprzedania. Kiosk, Plac św. Aleksandra. 30685

Wspólniczka z niewielkim kapitałem do prowadzenia pracowni ubiorów damskich potrzebna jest od 8-go października r. b. — Żłota 20, m. 6. 30214

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczo-kolonialny na Woli 299. 30317

Z kapitałem rs. 1,000, kredytem i stosunkami, szukam interesu, wyłączając sklepiki, szynki, kawiarnie, restauracje. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod J. K. R. 2926r

Zaraz do sprzedania magazyn strojów damskich, od lat 22 egzystujący. Wiadomość: Długa 12, Kozłowska. 28557

Z powodu wyjazdu garkuchnia do sprzedania. Aleksandra 2. 30702

25,000 rubli do umieszczenia. Chmielna 47, m. 10, prawa oficyna, od 4 do 5-ej. 30282

2,000 rs. potrzebne zaraz na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyr. „Pierwszy numer.” 30582

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2828r

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewoźowy Henryka Fruchtmanna, Senatorska 36, telefonu 679. 26400

A) W. Zaborski, Kantor przewoźowy, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 27168

Dla uczących się panienek pomieszczenie przy rodzinie. Jerozolimska 78, mieszkania 28. 30473

Dwa pokoje z balkonem, kuchnią, zaraz do wynajęcia przy rogatkach Jerozolimskich 1. Wiadomość: ulica Szpitalna 10, u stróża. 30368

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane, 1-e piętro, eleganckie wejście. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 29600

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, wygódka, piwnice, 1-sze piętro, balkon, 420 rs. rocznie. Widok na ogród, wodociąg, zlew. Lipowa 5, blisko oboznej. 30163

Do wynajęcia od 1-go października przy Dłuziej Żelaznej 4 pokoje o 9-iu oknach frontowych, przedpokój, zachowanko i kuchnia, schody ozdobne, wyłączenie do tego lokalu, oraz drugie kuchenne na 1-m piętrze i trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u właściciela, Krochmalna 49, róg Żelaznej. 3018r

Do odnawienia dwa pokoje przy rodzinie; można z życiem, obiady zdrowe. Smolna 17—2. 30657

Do wynajęcia duży pokój frontowy, umeblowany, Hoża 9, m. 8. 30616

Krakowskie-Przedmieście 15, m. 8. Frontowy pokój za rs. 10. 29225

Lokal składający się z pięciu pokoi i przedpokojem, z balkonem, od frontu od ulicy Wierzbowej 5, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość: w restauracji, 1-sze piętro. 30256

Ładny apartament, całe 1-e piętro, 11 pokoi z kuchnią, wanna, gaz, wateklozet, mały ogródek, przy Alei Ujazdowskiej 7, Wiadomość na miejscu. 30618

Od 1-go października tania do wynajęcia 2 duże pokoje, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, suche, ciepłe, od frontu, na parterze. Praga, Sprzeczna 4. 30580

Potrzebny lokal, zaraz, składający się z pięciu pokoi dużych, wanny, kuchni, nie wyżej drugiego piętra, od frontu, i słońca, dwa wejścia, ulica Mazowiecka, Erywańska, Marszałkowska, Królewska, Trebacka, Nowy Świat i blisko Wielkiego teatru. Odpowiedź: Leszno 56, do stróża. 30684

Potrzebne trzy lub cztery pokoje umeblowane, z kuchnią, na kilka miesięcy. Żłota 34, mieszk. 6, od 9-ej do 3-ej. 30664

Pomieszczenie dla panienek wszelkiego wieku, pomoc naukowa, konwersacja francuska, fortepian, warunki przystępne. Chmielna 36, mieszkania 1. 3049r

Pomieszczenie dla panienki izraelitki, z całodziennym utrzymaniem. Elektoralna 28, mieszkania 24. 30661

Pokój z całodziennym utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Hoża 38—27. Tamże portjery są do sprzedania. 30585

Przyjmuje na stancję studentów z całodziennym stołowaniem i opraniem. Ceny przystępne. Żorawia 6, m. 33. 30612

Pokój dla kobiety, z osobnym wejściem, usługą, przy rodzinie. Wileza 16, mieszkania 9. 30597

Potrzebne mieszkanie od 8 października, złożone z 9-u pokoi z wygodami, w okolicy placu św. Aleksandra. Wiadomość przesyłać: Hoża 5, m. 12. 30553

Pokój o 2-ach oknach, od frontu, słoneczny, umeblowany od 1 października, usługa, obiady w miejscu. Chmielna 20, mieszkania 3. 30520

Pokój z usługą i samowarem, za sześć rub. miesięcznie. Grzybowska 64, stróż wskaże. 30524

Pokój frontowy, umeblowany dla inteligentnej kobiety, od 1 października, pierwsze piętro. Nowogrodzka 24, mieszkania 3, od 3—5. 30579

Panna kształcąca się poszukuje pokoju umeblowanego z życiem, za rs. 23 miesięcznie. Oferty: „Leonja” kantor Kurjera Warszawskiego. 30573

Pokój słoneczny, umeblowany, z całodziennym utrzymaniem, przy inteligentnej, bezdzietnej rodzinie. Wileza 37—3, róg Marszałkowskiej. 30566

Pokój z usługą i opałem 10 rs. miesięcznie. Przedpokój wspólny. Erywańska 5, mieszkania 17. 30535

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenia. Chmielna 29, m. 39. 30639

Pomieszczenie dwóch panienek inst. muzycznego lub uczni szkół prywatnych. Szczygła 7—9. 30526

Pomieszczenie dla kształcącej się panienki. Francuska stała. Nowogrodzka 5, mieszkania 5. 30537

Pomieszczenie wygodne dla przyzwoitej panienki, przy nauczycielce. Chmielna 35—7. 30541

Pokój przy rodzinie dla przyzwoitego mężczyzny. Żłota 16, mieszkania 9, druga brama. 30532

Potrzebny ładny duży pokój od 1 października. Zawiadomienie do stróża. Marszałkowska 151. 30558

Pokój frontowy, parter. Hoża 14, mieszkania 1. 30581

Pokój duży przy inteligentnej zacnej rodzinie, dla panienek lub osoby dorosłej. Chmielna 64, mieszk. 6. 30171

Poszukuje mieszkania umeblowanego elegancko, 3—4 pokoje z kuchnią, od 1-go października, na 3 miesiące, blisko Towarzystwa kredytowego. Zawiadomić: Nowy Świat 4, mieszk. 18. 30471

Przy inteligentnej rodzinie, mieszkanie dla przyzwoitej panienki, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, m. 23. 30108

Stancja dla panienek z fortepianem, wszelką pomocą naukową. Żłota 24, mieszkania 39. 30666

Stancja dla panienki przy rodzinie niemieckiej, konwersacja i muzyka. Senatorska 11, mieszkania 20. 30593

Stancja dla panienek uczęszczających na pensję, do Konserwatorium lub do innych zakładów; troskliwa opieka. Cena umiarkowana. Śliska 16, mieszkania 6. 29634

Salon elegancki, od frontu, z gabinetem. Nowogrodzka 9, m. 2. 30633

W domu 23 na ulicy Długiej, obecnie skanalizowanym, są do wynajęcia: 4 sklepy różnej wielkości i mieszkanie na 1-m piętrze, z balkonem, składające się z 9-u pokoi, z wateklozetem, kuchni z wodociągiem i zlewem, przedpokój, oraz góry i piwnicy, oddzielnych. 26301

2 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, frontowe, dom murywany, rubli 156. Nowa-Praga, Stalowa 10. 29138

3 lub 4 pokoje z kuchnią, elegancko umeblowane, wszelkie wygody, do wynajęcia. Złota 1, m. 1. 30638

3 duże pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, wygódka oddzielna, piętro 2-gie oficyna, rub. 350. Żorawia 43. 30687

2 ładne frontowe, umeblowane pokoje, razem lub pojedynczo, do wynajęcia tania. Chmielna 35, mieszk. 8, drugi dom od Marszałkowskiej. 30412

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, 30638

3 pokoje z kuchniami, salon obszerny i przedpokój, od frontu, do wynajęcia. Nowy Świat 12. 30308

Doniesienia rozmaite.

A. Panienki dziesięcioletniej poszukują do Towarzystwa córki. Muzyka, konwersacja francuska, niemiecka. Bednarska 24, m. 2, od 2—4. 30086

A kuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swojej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 30695

A) Wyprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych, kaszmirów na suknie, kortów, szewców angielskich, flaneli, barczanów i chustek wełnianych, kamgarów, oraz materiałów fantazyjnych na dolmany i pokrycia futer, również znaczna ilość nagromadzonych resztek. — M. Szyska, Żelazna-Brama 2. 3020r

A) Fabryka wyrobów pusmanteryjno-szmu-klerskich i dzetowych sprzedaje takowe tania i przyjmuje obstalunki. Bracka 12. 29792

Blyskawicze!!! niewypieralne, pończochy damskie, dziecięce, skarpetki. Świętokrzyska 35, ceny niskie. 29797

Geometryczne plany, obliczenia, kopje, geodezyjne opisy, planiki hypoteczne, parcelacje, ułożenie rejestrów pomiarowych, przyjmuje Krajewski. Przechodnia 3, m. 4. 30125

Karbowanie, ząbki, plisowanie. Krakowskie-Przedmieście 8. Leski, dawniej Senatorska 19. 29953

Nowo-otwarty kantor. Hoża 11, wynajmuje wszelkiego rodzaju ekwipaże, oraz karety z galerią, po cenach przystępnych. 29983

Najtańsze! mocne! pończochy kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 30644

Nagrody rs. 3. W sobotę w południe zabito kawałek atlasu z nanałowanym kotem, w tramwaju od kolei Wiedeńskiej do ulicy Bednarskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Bednarska 26, do tapicera. 30686

Obiady prywatne. Żłota 24, mieszkania 20, Lewa oficyna, parter. 30650

Obiady prywatne, produkta wiejskie. Krakowskie-Przedmieście 8, m. 6. 30683

Obiady na świeżym maśle, wydają się do domów. Chmielna 20, m. 3. 29408

Obiady prywatne po 40 kop. Nowy-Świat 16, mieszk. 36. 30204

Obiady prywatne gospodarskie. Złota 5, mieszk. 10. 30327

Obiady na naturalnem, świeżym maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

Poleca się Krakowski Skład węgla, Żłota 54. Telefonu 138. Specjalna sprzedaż kopalni Rudolfa. 2976

Pracownia sukien Józefa Sokółowskiej, przeniesiona z ulicy Wawerskiej 14, na ulicę Świętokrzyską pod 27; tamże potrzebne są panny zupełnie zdolne do stani-ków. 30525

Przyjmuje się roboty wchodzące w zakres krawieczysty, modniarstwa, robót włóczkowych i deskowych. Żłota 27—6. 30623

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczniów poleca fabryka T. L. Breymer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 29391

Tapicer i dekorator Olszowski bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 30529

Wilgoć w murach osusza Eksikator radykalnie, tysiączne dowody, broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. Potrzebni reprezentanci. 29272

W przejeździe z Nowego Świata Marszałkowską ku Sasiemu ogrodowi 21-go zgubiono zegarek damski, czarny, na jedwabnym łańcuszku. Znalazca zechce odnieść na Marszałkowską 148, mieszkania 11, za nagrodą. 30551

Wycieczka krawatów za pięć rubli. Ogrodowa 5, mieszk. 21. 3055r

W pracowni sukien przyjmują się uczenie ze wszystkimi, za stosowną opłatą. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 34. 30673

Wyżymaczki naprawia najtaniej, najdokładniej zakład mechaniczny, Nowogrodzka 18. 29059

Władysław Zubrzycki przyjmuje wszelkie wroterki, po cenach możliwie niskich. Ulica Złota 11, mieszk. 19. 30357

Zakład introligatorski pod firmą C. Wila-rowski, Chmielna 28, mieszk. 5. Oprawa książek od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych, od których, przy większych obstalunkach, znaczny ustępuje rabat. Robota szybka i sumienna. 30414

Zginął piec z gatunku mopsów; wabi się „Mopi”. Smolna-Wysoka 24, mieszkania 6. 30289

5 lub 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, wszelkie wygody, od 1 października dom skanalizowany, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. Zaraz salon, gabinet, przedpokój umeblowane. 30275

7 pokoi z wszelkimi wygodami do wynajęcia od każdego czasu w domu skanalizowanym przy ulicy Żłotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 29658

20 kopiejek obiady prywatne. Żelazna 30, mieszkania 5. 30656